

# Łukasz Kułaga

---

## Uznanie państwa : między teorią a praktyką

---

Kwartalnik Prawa Publicznego 12/1, 7-48

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Łukasz Kułaga\*

## UZNANIE PAŃSTWA MIĘDZY TEORIAĄ A PRAKTYKĄ

### 1. Wprowadzenie

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (dalej także jako: MTS) w sprawie ogłoszenia niepodległości przez Kosowo<sup>1</sup>, planowane na wrzesień 2011 r. wystąpienie przez Palestyńską Władzę Narodową o członkostwo w Organizacji Narodów Zjednoczonych (dalej: NZ), pojawienie się takich podmiotów jak Sudan Południowy, czy Osetia Południowa oraz funkcjonowanie od dłuższego czasu Abchazji i Somalilandu cieszących się zróżnicowanym poparciem ze strony państw, stawiają przed społecznością międzynarodową pytanie o znaczenie instytucji uznania państwa. Przedmiotowe zagadnienie wymaga analizy tym bardziej, że teza sprzed ponad 40 lat zakładająca że „uznanie państwa jest jedną z najbardziej skomplikowanych i kontrowersyjnych instytucji prawa międzynarodowego” nie straciła na aktualności<sup>2</sup>. Problematyka ta w sposób szczególny pokazuje ścisły związek prawa

---

\* Mgr Łukasz Kułaga – Asystent, Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego, Instytut Prawa Międzynarodowego, Unii Europejskiej i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

<sup>1</sup> Opinia Doradcza dotycząca zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa, ICJ Rep. 2010.

<sup>2</sup> L. Antonowicz, *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 1969, nr 9, s. 56; Podobnie P. Saganek „jeśli zadaniem dobrej teorii jest ułatwianie zrozumienia rzeczy trudnych i nieskomplikowanie rzeczy łatwych, to teoria aktów jednostronnych na

międzynarodowego i stosunków międzynarodowych, przenikanie się argumentów natury politycznej i prawnej. Dotyczy to zarówno samej oceny charakteru aktu uznania państwa oraz metod uznania, jak i jego potencjalnych skutków. Zasadnym wydaje się zatem przedstawienie dotychczasowego dorobku prawa międzynarodowego w tym zakresie oraz wskazanie, z jednej strony reguł obowiązujących, a z drugiej zagadnień dotychczas definitywnie nie rozstrzygniętych przez prawo międzynarodowe.

W artykule przedstawione zostaną w sposób skrótowy zagadnienia wstępne (aspekt historyczny, kryteria państwowości, uznanie jako akt jednostronny), definicja, rodzaje i skutki uznania państwa oraz wybrane szczegółowe problemy dotyczące tego zagadnienia (obowiązek uznawania i nieuznawania, uznanie przedwczesne i spóźnione, sytuacja prawna podmiotów nieuznawanych). Całość rozważań będzie ściśle powiązana z praktyką państw i będzie miała na celu wypracowanie kilku wytycznych dotyczących uznania państwa, które mogą być pomocne dla wyjaśnienia procesów zachodzących w stosunkach międzynarodowych w tym zakresie.

Z uwagi na obszerność podjętego zagadnienia, w niniejszym studium nie ujęto problematyki uznania rządu, uznania nazwy państwa, państw upadłych oraz szerszego omówienia zagadnienia państwowości.

## 2. Zagadnienia wstępne

### 2.1. Historyczne aspekty uznania państwa

Jednym z pierwszych historycznie zastosowań uznania państwa było średniowieczne uznanie przez papieża, które umożliwiało uzyskanie pełnoprawnego członkostwa pośród państw chrześcijańskich<sup>3</sup>. W okresie nowożytnym S. Puffendorf wskazywał, że król nie potrzebuje żadnego uznania ze strony innych państw<sup>4</sup>. Problematyka uznania pojawia się od połowy XVIII w. przede wszystkim w odniesieniu do rządów powstałych w wyniku rewolucji<sup>5</sup>. O stosunkowo niewielkim historycznie znaczeniu uznania państwa może

---

gruncie rozważań dotyczących uznania państwa i rządu temu zadaniu nie jest w stanie sprostać”, zob. P. Saganek, *Akty jednostronne państw w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2010, s. 522.

<sup>3</sup> H.M. Blix, *Contemporary aspects of recognition*, Recueil des Cours 1970, s. 604.

<sup>4</sup> J. Crawford, *The Creation of States in International Law*, Cambridge 2007, s. 12.

<sup>5</sup> R. Kwiecień, *Suwerenność państwa. Rekonstrukcja i znaczenie idei w prawie międzynarodowym*, Kraków 2004, s. 38–39.

dowodzić fakt, że temat nie został podjęty, ani przez H. Grocjusza<sup>6</sup>, ani przez E. Vattela<sup>7</sup>. R. Phillimore wzmiankuje jedynie o prawie każdego państwa do uznawania jego rządu<sup>8</sup>.

W XIX w. pojawiła się w praktyce międzynarodowej kwestia uznawania niektórych państw, jako podmiotów równorzędnych państwom cywilizowanym, czyli takich, których dotyczy zasada suwerennej równości. W 1856 r. w Traktacie Paryskim wskazano, że sygnatariusze uznają Portę Otomańską za uczestnika koncertu mocarstw europejskich. W 1878 r. w trakcie konferencji berlińskiej mocarstwa Starego Kontynentu uznały, że Rumunia oraz Serbia i Czarnogóra mogą być traktowane, jako członkowie europejskiej społeczności międzynarodowej<sup>9</sup>. Przez zaproszenie na konferencję haską w 1899 r., za potencjalnie równorzędne państwa uznane zostały Chiny, Japonia, Persja oraz Syjam<sup>10</sup>. W tym okresie czasu uznanie było zatem warunkiem dopuszczenia danego podmiotu do społeczności międzynarodowej i traktowania go, jako pełnoprawnego państwa<sup>11</sup>. Uznanie było zatem formą prawnego „chrztu”, dopuszczające do korzystania z uprawnień i zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego<sup>12</sup>. Takie podejście wiązało się z dominacją, w tym okresie, poglądów o konstytutywnym znaczeniu uznania<sup>13</sup>. Zakładały one, że dopiero uznani umożliwiało postrzeganie jednostki geopolitycznej za państwo. Potwierdzeniem tego poglądu jest pierwsze wydanie słynnego podręcznika prawa międzynarodowego L. Oppenheim'a z 1905 r. w którym stwierdza się „[j]est powszechnie akceptowanym, że nowe państwo przed jego uznaniem nie może domagać się jakiegokolwiek prawa, z których członkowie rodziny narodów korzystają w stosunku do innych członków [...] Tylko i wyłącznie przez uznanie państwo staje się międzynarodową osobą i podmiotem prawa międzynarodowego”<sup>14</sup>.

<sup>6</sup> H. Grotius, *De Iure Belli ac Pacis Libri Tres*, Oxford–London 1925.

<sup>7</sup> E. de Vattel, *The Law of Nations or, Principles of the Law of Nature of Nations and Sovereigns*, Philadelphia 1863.

<sup>8</sup> R. Phillimore, *Commentaries upon International Law*, Philadelphia 1854, vol.1, s. 162–164. Nie odnosi się natomiast do problematyki uznania również W.M. Manning, *Commentaries on the Law of Nations*, London 1839.

<sup>9</sup> H. Mosler, *The International Society as a Legal Community*, Recueil des Cours 1974, s. 59–60.

<sup>10</sup> C. Warbrick, *States and Recognition in International Law*, [w:] *International Law*, red. M.D. Evans, Oxford 2006, s. 224.

<sup>11</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 14.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>13</sup> M. Muszyński, *Państwo w prawie międzynarodowym*, Bielsko-Biała, wyd. 1, s. 183.

<sup>14</sup> L. Oppenheim, *International Law, A Treatise*, Vol. I, New York–Bombay 1905, s. 109, przy czym L. Oppenheim rozróżniał kwestię państwowości od członkostwa w społeczności międzynarodowej (rodzinie narodów).

Odmienne poglądy w tym zakresie prezentowały Stany Zjednoczone, których przedstawiciele na przestrzeni XIX w. wielokrotnie podkreślali, że powstanie państwa jest faktem, a uznanie jedynie jego potwierdzeniem<sup>15</sup>.

Już w tym okresie pojawiło się zjawisko warunkowania uznania ze względów humanitarnych. Wskazuje się, że poparcie przez konfederatów niewolnictwa było jedną z przyczyn braku uznania dla tego podmiotu w trakcie wojny secesyjnej. Uznanie państw Ameryki Środkowej oraz Etiopii miało być obwarowane zakończeniem przez te podmioty handlem niewolnikami. Podobnie uznanie Bułgarii, Rumunii, Serbii i Czarnogóry na kongresie berlińskim w 1885 r. było obwarowane respektowaniem przez te państwa wolności religijnej swoich poddanych<sup>16</sup>. Wreszcie uznanie nowych państw Europy Środkowo-Wschodniej powstałych po I wojnie było uwarunkowane związaniem się traktatami dotyczącymi ochrony mniejszości<sup>17</sup>. W przypadku Panamy Stany Zjednoczone warunkowały uznanie tego podmiotu akceptacją uprawnień amerykańskich dotyczących budowanego kanału łączącego Atlantyk z Pacyfikiem<sup>18</sup>.

Problematyka uznania była szczególnie istotna dla Polski w 1918 r. Już 27.11.1918 r. Rosja wystosowała notę do polskiego Ministra Zagranicznych z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych, co można potraktować jako uznanie dorozumiane<sup>19</sup>. Niemcy natomiast uznały Polskę, również w sposób dorozumiany, najpóźniej wraz z podpisaniem traktatu wersalskiego<sup>20</sup>. J. Kolasa podkreśla, że już zaproszenie Polski do udziału w konferencji paryskiej, stanowiło dorozumiane uznanie Polski, co zostało później potwierdzone wyraźnie w Traktacie między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi a Polską z 28.6.1919 r., określanym jako mały traktat wersalski<sup>21</sup>.

Kontrowersyjny charakter uznania państwa ujawnił się w okresie międzywojennym w sposób szczególny w kontekście Mandżukuo – marionetko-

---

<sup>15</sup> T. Chen, *The International Law of Recognition*, New York 1951, s. 82–83; zob. również J. Goebel, *The Recognition Policy of The United States*, New York 1915, s. 114–115 oraz s. 144–169.

<sup>16</sup> L. Oppenheim, *op.cit.*, s. 111.

<sup>17</sup> T. Meron, *International Law in the Age of Human Rights*, Recueil des Cours 2003, s. 0316.

<sup>18</sup> W. Czaplinski, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 293; A. Klafkowski wskazuje, że jest to przykład uznania przedwczesnego, ponieważ nastąpiło mimo niezakończzonego sporu z Kolumbią od której Panama dokonywała secesji – zob. A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1970, s. 116.

<sup>19</sup> C. Berezowski, *Powstanie i uznanie państwa polskiego w 1918 r.*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 2, s. 224.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> J. Kolasa, *Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. w świetle prawa międzynarodowego*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 5, s. 21–22.

wego państewka utworzonego w 1932 r. przez Japończyków na podbitych obszarach północno-wschodnich Chin<sup>22</sup>. Równie kontrowersyjny charakter miało powstanie w trakcie II wojny światowej państwa chorwackiego, które zostało uznane jedynie przez państwa Osi oraz ich sprzymierzeńców<sup>23</sup>.

## 2.2. Kryteria państwowości

Przed przedstawieniem szczegółowych aspektów uznania państwa zasadnym jest określenie podstawowych elementów definicji państwa w prawie międzynarodowym, z uwagi na ich ścisły związek z kwestią uznania.

Dla zdefiniowania państwa w międzynarodowej praktyce największe znaczenie uzyskała sformułowana przez G. Jellinka triada kryteriów obejmująca terytorium, ludność i władzę<sup>24</sup>. Przedmiotowe warunki zostały potwierdzone w regionalnej Konwencji o prawach i obowiązkach państw z Montevideo z 26.12.1933 r. Przy czym Konwencja rozszerzyła kryteria państwowości o jeden nowy element – zdolność utrzymywania stosunków z innymi państwami (art. 1). Kryterium to jest czasem poddawane krytyce, jako nie mające potwierdzenia w praktyce państw i będące raczej odzwierciedleniem konsekwencji istnienia państwa, a nie warunkiem jego zaistnienia<sup>25</sup>. Niemniej, w praktyce międzynarodowej wykorzystywana jest zarówno 3-elementowa<sup>26</sup>, jak i 4-elementowa teoria państwa<sup>27</sup>. Również w doktrynie odnaleźć możemy

---

<sup>22</sup> Zostało uznane za państwo przez Salwador, Niemcy, Włochy i Japonię. Początkowo większość państw Ligi Narodów oraz Stany Zjednoczone odmówiły udzielenia uznania. Niemniej, już w 1935 r. ZSRR zawarł z Mandżukuo umowę dotyczącą sprzedaży Kolei Wschodniochińskiej, a wkrótce podmiot ten został uznany przez kolejne państwa m.in. Dominikanę, Watykan, Hiszpanię, Polskę, Węgry i Słowację, zob. A. Kaczorowska, *Public International Law*, New York 2010, s. 227 oraz. W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815–1945*, Warszawa 1996, s. 490–493.

<sup>23</sup> S. Talmon, *The Constitutive versus Declaratory Recognition, Tertium Non Datur*, „British Yearbook of International Law” 2005, s. 114.

<sup>24</sup> Nie udało się natomiast określić pojęcia państwa KPM w trakcie prac nad Deklaracją Praw i Obowiązków Państw z uwagi na rozbieżność stanowisk zarówno co do możliwości, jak i celowości sformułowania takiej definicji. zob. L. Antonowicz, *Państwa i Terytoria*, Warszawa 1988, s. 16.

<sup>25</sup> Tak S. Talmon, *The Constitutive...*, s. 117.

<sup>26</sup> Tak Trybunał w sprawie *Deutsche Continental Gesellschaft przeciwko Polsce* z 1929 r.; Opinia nr 1 Komisji Arbitrażowej Konferencji Pokojowej ds. byłej Jugosławii (zwanej dalej Komisją Badintera).

<sup>27</sup> *Decyzja dotycząca wniosku o uniewinnienie*, Prokurator przeciwko S. Milosevic, wyrok z 16.7.2004 r., IT-02-54-T, pkt. 85–86; Poparcie dla tej teorii wyraziły Stany Zjednoczone oraz

poparcie zarówno dla klasycznej triady G. Jellinka<sup>28</sup>, jak i rozbudowanej formuły Konwencji z Montevideo<sup>29</sup>. Równocześnie jednak wskazuje się na dodatkowe kryteria, które podmiot aspirujący do państwowości powinien spełniać, przede wszystkim suwerenność<sup>30</sup>.

Wydaje się, że nie ma co do istoty różnicy pomiędzy 3-elementowym definiowaniem państwa, a formułą 4-elementową. Kryterium zdolności utrzymywania stosunków z innymi państwami stanowi bowiem przede wszystkim doprecyzowanie przesłanki „władzy”, która bez gwarantowania efektywnego uczestnictwa podmiotu w stosunkach międzynarodowych doznaje poważnych ograniczeń<sup>31</sup>.

### 2.3. Uznanie jako akt jednostronny

Przynajmniej od początku XX w. doktryna traktuje uznanie jako akt jednostronny. Orzecznictwo MTS a wcześniej STMS jednoznacznie wskazuje, że akty jednostronne mogą tworzyć zobowiązania prawnomiędzynarodowe dla ich autorów<sup>32</sup>. Przedmiotem uznania w prawie międzynarodowym mogą być: państwo, rząd (pozakonstytucyjny), zmiany terytorialne, strona wojująca, powstańcy<sup>33</sup>.

W trakcie prac Komisji Prawa Międzynarodowego (dalej: KPM) nad zagadnieniem aktów jednostronnych specjalny sprawozdawca w tym zakresie V. Rodriguez-Cedeno sformułował następującą definicję uznania:

---

Wielka Brytania. zob. S.J. Cummins, D.P. Stewart (red.), *Digest of United States Practice in International Law 1991–1999*, Washington 2005, s. 813 oraz M.N. Shaw, *International Law*, Cambridge 2008, s. 451.

<sup>28</sup> J. Gilas, *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1995, s. 154; J. Zajadło, *Prawo międzynarodowe wobec problemu państwa upadłego*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 2, s. 13–14; E. Dynia, *Uznanie Kosowa w świetle prawa międzynarodowego*, [w:] *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe wobec wyzwań współczesnego świata*, red. E. Dynia, Rzeszów 2009, s. 28.

<sup>29</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2009, s. 119; M.N. Shaw, op.cit., s. 198; J. Symonides, R. Bierzanek, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2002, s. 120–121.

<sup>30</sup> L. Antonowicz, *Państwa...*, s. 30. Autor wskazuje również, że głównym przejawem suwerenności jest zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami (s. 28); R. Kwiecień, *Suwerenność...*, s. 38.

<sup>31</sup> Podobnie M. Muszyński, op.cit., s. 29.

<sup>32</sup> *Sprawa testów nuklearnych*, Australia przeciwko Francji oraz Nowa Zelandia przeciwko Francji, ICJ Rep. 1974, para. 43, 46 i 49; *Sprawa dotycząca sporu granicznego*, Burkina Faso przeciwko Mali, ICJ Rep. 1986, para. 39.

<sup>33</sup> P. Saganek, op.cit., s. 426–430.

jednostronne wyrażenie woli sformułowane przez jedno lub więcej państw, indywidualnie lub kolektywnie, przyjmujące do wiadomości istnienie sytuacji faktycznej lub prawnej lub legalności roszczenia prawnego, z zamiarem stworzenia szczególnych skutków prawnych oraz w szczególności akceptujące jego przeciwstawialność od momentu sformułowania lub od momentu określonego w samej deklaracji<sup>34</sup>.

W opinii V. Rodríguez-Cedeno uznanie jest procedurą poprzez którą podmiot prawa międzynarodowego, niezaangażowany w kreowanie danej sytuacji lub utworzenie instrumentu prawnego zgadza się, że sytuacja ta lub instrument może być podniesiony przeciwko niemu. Uznanie stanowi zobowiązanie państwa, które je formułuje. Przez uznanie państwo wyraża pogląd, że pewna sytuacja istnieje i że nie będzie twierdzić odmiennie. Podmiot uznający akceptuje zatem możliwości zastosowania wobec niego konsekwencji prawnych określonej sytuacji lub instrumentu<sup>35</sup>. W przypadku uznania, zgodnie z zasadą estoppel, państwo jest zobowiązane do niepodważania legalności sytuacji uznawanej<sup>36</sup>.

### 3. Uznanie państwa

#### 3.1. Definicja

Większość przedstawicieli doktryny podejmując problematykę uznania państwa, nie przedstawia definicji tej instytucji prawnej, co prawdopodobnie wiąże się z przekonaniem, że do tego rodzaju czynności znajduje zastosowanie ogólna teoria uznania. Wyjątkowo H. Kelsen definiował uznanie państwa, jako „określoną przez powszechne prawo międzynarodowe procedurę potwierdzenia faktu istnienia państwa w rozumieniu prawa międzynarodowego”<sup>37</sup>. P. Jessup określał uznanie państwa jako „akt przez który inne państwo potwierdza, że uznawana jednostka polityczna posiada atrybuty państwowości”<sup>38</sup>. W polskiej doktrynie podobnie M. Muszyński wskazuje, że uznanie

---

<sup>34</sup> V. Rodríguez-Cedeno, *Szósty raport dotyczący aktów jednostronnych państw*, 2003 r., A/CN.4/534, pkt 67; nt definicji uznania zob. również E. Dynia, *Uznanie rządu w prawie międzynarodowym*, Lublin 1997.

<sup>35</sup> V. Rodríguez-Cedeno, *Czwarty raport dotyczący aktów jednostronnych państw*, 2001 r., A/CN.4/519, pkt 91.

<sup>36</sup> V. Rodríguez-Cedeno, *Szósty raport...*, pkt 23 i 102.

<sup>37</sup> H. Kelsen, *Principles of International Law*, New York 1952, s. 267.

<sup>38</sup> P.C. Jessup, *A Modern Law of Nations*, New York 1950, s. 43.



państwa „polega na stwierdzeniu przez inne państwo lub organizację międzynarodową, że uznaje dany twór organizacyjno-polityczny za państwo w rozumieniu prawa międzynarodowego”<sup>39</sup>.

### 3.2. Rodzaje uznania

#### 3.2.1. Kryterium metody uznania – uznanie wyraźne i uznanie dorozumiane

Zgodzić należy się z C. Berezowskim, że „prawo nie wymaga zachowania określonej formy przy uznaniu międzynarodowym”<sup>40</sup>. Niemniej, na podstawie międzynarodowej praktyki doktryna wyróżnia dwie podstawowe metody uznania – uznanie wyraźne oraz uznanie dorozumiane.

##### 3.2.1.1. Uznanie wyraźne

Przykładem uznania wyraźnego jest Uchwała nr 38/2008 Rady Ministrów z 26.2.2008 r. w sprawie uznania przez Rzeczpospolitą Polską Republiki Kosowo, która brzmiała następująco: „§ 1. Rząd Rzeczpospolitej Polskiej uznaje Republikę Kosowo za państwo. § 2. Wykonanie niniejszej uchwały powierza się Ministrowi Spraw Zagranicznych. § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem powzięcia”.

Uznanie wyraźne przyjmuje zatem najczęściej formułę uroczystej deklaracji, której treść powinna wskazywać na jej bezwarunkowy i ostateczny charakter. Deklaracja tego rodzaju, może obejmować:

- oświadczenie dotyczące postulowanych przez państwo uznające granic nowego podmiotu (np. uznanie przez Wielką Brytanię Izraela i Jordanii w 1950 r.<sup>41</sup>; uznanie przez Stany Zjednoczone Bośni i Hercegowiny, Słowenii i Chorwacji w 1992 r.<sup>42</sup>; uznanie przez Argentynę Palestyny w 2010 r.);
- odwołanie do zasad prawa międzynarodowego postrzeganych za istotne przez państwo uznające w kontekście państwa uznawanego (np. uznanie Kosowa w 2008 r. przez Stany Zjednoczone<sup>43</sup> oraz Finlandię<sup>44</sup>);

---

<sup>39</sup> M. Muszyński, op.cit., s. 183.

<sup>40</sup> C. Berezowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1966, s. 96.

<sup>41</sup> Uznanie nie obejmowało suwerenności nad Jerozolimą, która w opinii Wielkiej Brytanii miała dopiero zostać ustalona. Informacja dostępna na stronie int. brytyjskiego MSZ: [www.fco.gov.uk](http://www.fco.gov.uk).

<sup>42</sup> S.J. Cummins, D.P. Stewart (red.), *Digest of United States Practice in International Law 1991–1999*, s. 1146–1147.

<sup>43</sup> List Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Prezydenta Kosowa dostępny na stronie int. <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2008/02/20080218-3.html>

<sup>44</sup> Informacja dostępna na stronie int. <http://formin.finland.fi/public/default.aspx?contentid=123797&nodeid=15146&contentlan=2&culture=en-US>

— wskazanie, jakimi normami prawa międzynarodowego jest związany podmiot uznawany (np. uznanie Kosowa przez Norwegię w 2008 r.)<sup>45</sup>.

Deklaracja dotycząca uznania może być zawarta w nocie dyplomatycznej<sup>46</sup> lub w innego rodzaju dokumencie, który jest przekazywany podmiotowi uznawanemu<sup>47</sup>. Uznanie wyrażne może nastąpić również przez publiczne oświadczenie przedstawiciela państwa uznającego<sup>48</sup>.

Za podmioty uprawnione w imieniu państwa do formułowania uznania należy uznać, analogicznie do rozwiązań przyjętych w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów (art. 7 ust. 2 pkt a), podstawowe organy zdolne do jego reprezentowania bez konieczności przedstawiania pełnomocnictw, a zatem głowę państwa, szefa rządu i ministra spraw zagranicznych<sup>49</sup>. W sprawie Banco Nacional de Cuba przeciwko Sabbatino z 1964 r. amerykański Sąd Najwyższy stwierdził, że „Prezydent ma wyłączną kompetencję w zakresie uznawania lub nie uznawania obcego państwa lub rządu oraz do utrzymywania lub nie utrzymywania stosunków dyplomatycznych z obcym rządem”<sup>50</sup>. Kanada uznała Ukrainę przez oświadczenie swojego szefa rządu z 2.12.1991 r.<sup>51</sup> Sformułowanie uznania przez inne podmioty krajowe dla ich ważności wydaje się wymagać odpowiedniego potwierdzenia przez późniejszą praktykę tego państwa. Przykładem takiej sytuacji było uznanie Litwy przez Estonię dokonane przez Estońską Radę Najwyższą<sup>52</sup>.

---

<sup>45</sup> Informacja dostępna na stronie int. [http://www.regjeringen.no/en/dep/ud/press/News/2008/norway\\_kosovo.html?id=505130](http://www.regjeringen.no/en/dep/ud/press/News/2008/norway_kosovo.html?id=505130)

<sup>46</sup> Uznanie Albanii przez Stany Zjednoczone w 1922 r. czy Bułgarii w 1909 r. zob. T. Chen, op.cit., s. 191.

<sup>47</sup> Wielka Brytania uznała Kosowo w liście brytyjskiego premiera skierowanego do premiera Kosowa. Informacja dostępna na stronie int. <http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/+http://www.number10.gov.uk/Page14594>

<sup>48</sup> Uznanie państw bałtyckich przez Stany Zjednoczone w 1922 r.; Izraela w 1948 r.; Wietnamu, Laosu, Kambodży w 1950 r. zob. T. Chen, op.cit., s. 192; Uznanie Kosowa przez Kanadę w 2008 r. Informacja dostępna na stronie int. <http://www.international.gc.ca/media/aff/news-communications/2008/385954.aspx?lang=en>

<sup>49</sup> *Guiding Principles applicable to unilateral declarations of States capable of creating legal obligations*, Yearbook of the International Law Commission 2006, Vol. II, Part Two; Choć wskazują się, że w praktyce najczęściej tego rodzaju akty wystosowuje minister lub ministerstwo spraw zgranicznych państwa zob. V. Rodríguez-Cedeno, *Szósty raport...*, pkt 71.

<sup>50</sup> *Restatement of the Law, Third, Foreign Relations Law of the United States*, Washington 1987, Vol. 1, § 204.

<sup>51</sup> R. Rich, *Recognition of States: The Collapse of Yugoslavia and the Soviet Union*, „European Journal of International Law” 1993, No 4, s. 41.

<sup>52</sup> *Unilateral acts of States Replies from Governments to the questionnaire*, International Law Commission Fifty-fourth session, 29.4.–7.6. i 22.7.–16.8.2002, A/CN.4/524, pkt 9.

Uznanie wyraźne może mieć również charakter wzajemny lub kolektywny. Uznanie wzajemne następuje z reguły w drodze umowy międzynarodowej, w której strony wskazują, że uznają się za państwa<sup>53</sup>.

Uznanie kolektywne może przyjąć formę deklaracji państw określającej wspólne uznanie nowego podmiotu przyjętej na forum organizacji międzynarodowej lub w trakcie konferencji międzynarodowej<sup>54</sup>. Przykładem takiego rozwiązania była rezolucja Zgromadzenia Ogólnego (dalej: ZO) nr 195 dotycząca Republiki Korei<sup>55</sup>. Szczególnie kontrowersyjny charakter, w kontekście oceny czy doszło do kolektywnego uznania, miała rezolucja ZO nr 43/177 z 15.12.1988 r., która „1. Przyjęła do wiadomości (ang. *acknowledges*) ogłoszenie Państwa Palestyna [...] 3. Zadecydowała, że od 15.12.1988 r. nazwa Palestyna powinna być stosowana zamiast nazwy Organizacja Wyzwolenia Palestyny”<sup>56</sup>. Za rezolucją głosowały 104 państwa (w tym Polska), 36 wstrzymało się od głosu (m.in. większość krajów Europy Zachodniej), 2 (Stany Zjednoczone<sup>57</sup> i Izrael) były przeciw. Kontrowersyjny charakter skutków przed-

---

<sup>53</sup> Traktat pomiędzy NRD a RFN z 21.12.1972 r. regulował wzajemne uznanie, zob. V. Rodríguez-Cedeno, *Szósty raport...*, pkt 29; art 10 Porozumienia z Dayton z 14.12.1995 r. przewidywał wzajemne uznanie Federacyjnej Republiki Jugosławii oraz Bośni i Hercegowiny; art. 1 Tymczasowego Porozumienia pomiędzy Grecją a Byłą Jugosłowiańską Republiką Macedonii z 13.9.1995 r. przewidywał wzajemne uznanie tych państw, dokument dostępny na stronie int.: [untreaty.un.org/unts/120001\\_144071/6/3/00004456.pdf](http://untreaty.un.org/unts/120001_144071/6/3/00004456.pdf)

<sup>54</sup> Uznanie Albanii przez Konferencję Ambasadorów w 1921 r., uznanie Estonii i Litwy przez Radę Najwyższą Sprzymierzonych Mocarstw w 1921 r. zob. T. Chen, op.cit., s. 221.

<sup>55</sup> R.Y. Jennings, *General Course on Principles of International Law*, Recueil des Cours 1967, s. 353.

<sup>56</sup> A/RES/43/177.

<sup>57</sup> „Samozwańcze państwo palestyńskie, którego Stany Zjednoczone nie uznają, nie spełnia kryteriów państwowości powszechnie akceptowanych w prawie międzynarodowych i z tego powodu nie może być członkiem agencji w ramach systemu Narodów Zjednoczonych”, zob. S.J. Cummins, D.P. Stewart (red.), op.cit., s. 204; Współcześnie odmiennie A. Pellet: „[j]estem przekonany, że Palestyna spełnia wszystkie konieczne wymogi, aby być traktowana jako państwo (nawet jeżeli jej terytorium pozostaje w całości lub prawie w całości pod okupacją) i wystarczające byłoby dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości, aby Palestyna ogłosiła taki status, zob. A. Pellet, *The Palestinian Declaration and the Jurisdiction of the International Criminal Court*, „Journal of International Criminal Justice” 2010, no. 8, s. 998; Podobnie w kontekście Palestyny E. Mendes wskazuje, że są spełnione przesłanki terytorium i ludności. Odnosząc się do kwestii efektywnej władzy, stwierdza natomiast: „[k]ryterium efektywnego i niezależnego rządu z Konwencji z Montevideo nie może być mechanicznie stosowane do sytuacji zbrojnej okupacji. Jest prawie pewnym, że nawet wcześniej istniejący rząd podczas okupacji traci w szerokim zakresie zdolność do niezależnej działalności. Dojście do innego wniosku oznaczałoby, że Irak nie był państwem w trakcie gdy znajdował się pod amerykańską okupacją, podobnie jak Bośnia i Hercegowina, Kosowo oraz

miotowej rezolucji dla państw może wiązać się z brakiem wyraźnego użycia terminu uznanie, co według niektórych poglądów prowadzi do wniosku, że rezolucja miała znaczenie jedynie jako dokument dotyczący wewnętrznego funkcjonowania NZ<sup>58</sup>. Stanowisko to nie wydaje się zasadne. Przyjęcie do wiadomości ogłoszenia Państwa Palestyna powodowało, według większości członków ZO, konkretne konsekwencje w postaci konieczności stosowania na forum NZ wobec tego podmiotu terminologii zakładającej, że jest to państwo. Tym samym trudnym do obrony wydaje się pogląd, że państwa głoszące za rezolucją choć zgodziły się, że Palestynę należy uznawać za państwo na forum NZ, to teoretycznie mogą prezentować odmienne stanowisko poza ramami NZ i nie uznawać istnienia Palestyny. Takie działanie mogłoby zostać uznane za sprzeczne z zasadą dobrej wiary. Warto przy tym zauważyć, że praktyka międzynarodowa po rezolucji z 1988 r. w omawianym zakresie opierała się na indywidualnym potwierdzeniu przez większość państw głoszących za rezolucją (98) wyrażonego w niej przekonania o istnieniu państwa palestyńskiego<sup>59</sup>. Przy czym, niektóre z nich sformułowały uznanie wyraźne dopiero kilkanaście lat później<sup>60</sup>. Mimo tego rodzaju niespójności, zasadną wydaje się teza, że przedmiotowa rezolucja stanowi dowód przekonania znacznej części społeczności międzynarodowej (państw głoszących za rezolucją) o konieczności uznania państwa palestyńskiego, bez względu na to czy spełnia ono tradycyjne kryteria państwowości<sup>61</sup>.

---

Timor Wschodni, które również miały rządy pozbawione zdolności do niezależnego funkcjonowania na wielu obszarach i nie kontrolowały swoich granic i znacznej części swojego terytorium z powodu trwającego konfliktu wewnętrznego, zob. E. Mendes, *Statehood and Palestine for the purposes of article 12(3) of the ICC Statute – A contrary Perspective*, dostępny stronie int. [http://uclalawforum.com/media/background/gaza/2010-03-30\\_Mendes-Memo.pdf](http://uclalawforum.com/media/background/gaza/2010-03-30_Mendes-Memo.pdf), s. 17.

<sup>58</sup> Takie stanowisko prezentują Stany Zjednoczone.

<sup>59</sup> E. Mendes, *op.cit.*, s. 9.

<sup>60</sup> W grudniu 2010 r. Brazylia, Argentyna, Boliwia, Ekwador, Kuba, Nikaragua. W 2011 r. Peru.

<sup>61</sup> Zob. F.A. Boyle, *The Creation of the State of Palestine*, „European Journal of International Law” 1990, nr 1, s. 302–303 – autor stoi na stanowisku, że rezolucja stanowiła uznanie Państwa Palestyńskiego; podobnie A. Kaczorowska, *op.cit.*, s. 235, odmiennie J. Crawford podkreślał, że Palestyna w 1988 r. nie spełniała przesłanek państwowości określonych w Konwencji z Montevideo z 1933 r. Wskazywał on na konieczność badania istnienia niepodległości, jako warunku państwowości, której brak w przypadku podmiotu, o którym mowa. W tym kontekście krytykował teorię konstytutywną podkreślając jej subiektywizm oraz podnosił, że prawo międzynarodowe nie pozwala na stwierdzenie, że uznanie podmiotu przez większość członków społeczności międzynarodowej za państwo wiąże państwa, które tego podmiotu nie uznają, zob. J. Crawford, *The creation of the State of Palestine Too much too soon?*, „European Journal of International Law” 1990, nr 1 s. 307–313.

### 3.2.1.2. Uznanie dorozumiane

Wyjątkowo niektóre państwa, jak np. Nowa Zelandia, zrezygnowały z formuły uznania wyraźnego na rzecz uznania dorozumianego. Zakłada ono uznanie podmiotu za państwo przez podjęcie wobec niego działań natury prawnomiędzynarodowej typowych dla stosunków międzypaństwowych. Analiza praktyki międzynarodowej do form uznania dorozumianego pozwala zaliczyć:

- nawiązanie stosunków dyplomatycznych<sup>62</sup>;
- zawarcie umowy dwustronnej<sup>63</sup>;
- uznanie dla paszportów obywateli nowego państwa, jako odpowiednich dokumentów podróży<sup>64</sup>;
- uznanie rządu<sup>65</sup>;

---

<sup>62</sup> Np. Uznanie przez Stany Zjednoczone Erytrei w 1993 r. lub Timoru Wschodniego w 2002 r., zob. S.J. Cummins, D.P. Stewart (red.), *Digest of United States Practice in International Law 2002*, Washington 2007, s. 463; uznanie Namibii przez Wielką Brytanię, zob. V. Rodríguez-Cedeño, *Piąty raport dotyczący aktów jednostronnych państw*, 2002 r., A/CN.4/525, pkt 5.

<sup>63</sup> Tego rodzaju definitywnym uznaniem Palestyny przez Polskę było Porozumienie o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego między MEN RP i Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego Palestyny na lata 1997–1999 r. W porozumieniu używa się terminów: „obywatele palestyńscy” (art. V, VII i IX), „stolice kraju” (art. X) oraz „kraje” (art. XIII); W dwustronnym traktacie z 4.7.1946 r. Stany Zjednoczone uznały Filipiny, zob. T. Chen, op.cit., s. 46. Odmienne I. Brownlie twierdzi za Lauterpachtem, że tylko zawarcie umowy dwustronnej, która reguluje całościowo relacje między dwoma podmiotami może mieć taki skutek, zob. I. Brownlie, *Principles of Public International Law*, Oxford 2008, s. 93. Praktyka międzynarodowa pokazuje, że zawieranie umowy dwustronnej przez organizację międzynarodową z podmiotem aspirującym do państwowości nie powoduje automatycznego uznania tego podmiotu przez państwa członkowskie organizacji. Dowodzi tego przykład działalności Wspólnoty Europejskiej, która zawarła szereg umów międzynarodowych z podmiotami nieuznanymi przez wszystkie państwa członkowskie za państwa, zob. np. Eurośródziemnomorski przejściowy układ stowarzyszeniowy w sprawie wymiany handlowej i współpracy między Wspólnotą Europejską z jednej strony a Organizacją Wyzwolenia Palestyny (OWP) na rzecz Autonomii Palestyńskiej Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy z drugiej strony z 24.2.1997 r. (Dz.Urz. UE 1997 Nr L 187/3). Podobnie Porozumienie w formie wymiany listów między Wspólnotą Europejską a oddzielnym obszarem celnym Tajwanu, Penghu, Kinmen i Matsu, zgodnie z art. XXIV:6 i art. XXVIII Układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu (GATT) z 1994 r., dotyczącego modyfikacji koncesji na listach koncesyjnych Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej, w ramach procesu ich przystąpienia do Unii Europejskiej, (Dz.Urz. UE 2006 Nr L 176).

<sup>64</sup> Nowa Zelandia na 5 miesięcy przed oficjalnym nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Kosowem uznawała dokumenty podróży wystawiane przez ten podmiot, zob. S. Talmon, *New Zealand's Policy of Implied Recognition of States: One Step Ahead or Falling Behind?*, „New Zealand Yearbook of International Law” 2009, s. 6.

<sup>65</sup> L. Antonowicz, *Uznanie...*, s. 61.

- głosowanie w ZO lub Radzie Bezpieczeństwa (dalej: RB) za członkostwem podmiotu w Narodach Zjednoczonych<sup>66</sup>;
- nawiązanie stosunków konsularnych<sup>67</sup>.

Wydaje się, że za uznanie dorozumiane można traktować również uczestnictwo w konferencji międzynarodowej, jeżeli jej charakter prowadziłyby do przekonania, że przedstawiciele biorący w niej udział uznają się za równych sobie reprezentantów państw. Prezydenci Serbii oraz Rumunii odmówili udziału w spotkaniu prezydentów państw Europy Środkowo-Wschodniej organizowanym przez Polskę w maju 2011 r., z uwagi na zaproszenie na to spotkanie prezydenta Kosowa<sup>68</sup>. Niemniej w spotkaniu, o którym mowa, uczestniczył Prezydent Słowacji, mimo że Słowacja dotychczas nie uznawała Kosowa<sup>69</sup>.

Nie postrzega się natomiast za uznanie dorozumiane związania się umową wielostronną, której stroną jest również nieuznawany dotychczas podmiot<sup>70</sup>. Niemniej, istotny w tym zakresie wydaje się być przedmiot i cel konkretnej umowy. W przypadku gdyby dotyczyła ona kwestii granic, czy też terytorium, w tym w szczególności podmiotu nieuznawanego, można bronić stanowiska, że związanie się tego rodzaju porozumieniem stanowi uznanie dorozumiane<sup>71</sup>. Niemniej, istnieje możliwość złożenia przez państwo deklaracji przy związaniu się traktatem informującej, że fakt bycia stroną tej umowy nie oznacza uznawania jednej ze stron za państwo. Wydaje się, że takie rozwiązanie jest dopuszczalne, o ile nie jest sprzeczne z przedmiotem i celem umowy.

---

<sup>66</sup> Szwecja zaprezentowała stanowisko, że głosowanie za przyjęciem Bośni i Hercegowiny do NZ jest tożsamy z uznaniem jej przez Szwecję za państwo, zob. R. Rich, op.cit., s. 64.

<sup>67</sup> Tak L. Antonowicz, *Państwa...*, s. 111–112; Odmienne T. Chen, op.cit., s. 198–199.

<sup>68</sup> Informacja dostępna na stronie int. wyborcza.pl/1,75478,9668749,Szczyt\_z\_Obama\_w\_Warszawie\_Bez\_Serbii.html; niemniej I. Brownlie twierdzi, że udział w takiej konferencji nie musi oznaczać uznania dorozumianego, zob. I. Brownlie, *Principles...*, s. 93; podobnie P. Saganek, op.cit., s. 519–520.

<sup>69</sup> Informacja dostępna na stronie int. wyborcza.pl/1,75478,9675065,Szczyt\_w\_stolicy\_Zobacz\_kto\_przyjedzie\_na\_spotkanie.html

<sup>70</sup> H.M. Blix, op.cit., s. 681; Odmienne L. Antonowicz, *Uznanie...*, s. 62; Istnieje w tym zakresie utrwalona praktyka. Libia, Syria, ZEA oraz Jemen złożyły zastrzeżenia lub oświadczenia do *Konwencji w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej* z 1965 r. wskazując, że bycie stroną Konwencji nie oznacza uznania Izraela; Syria złożyła podobnego charakteru deklarację do *Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania* z 1984 r. oraz do *Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu* z 2003 r.

<sup>71</sup> V. Rodríguez-Cedeno, *Szesty raport...*, pkt 28. Praktyka pokazuje również inne przypadki np. w skład Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych zajmującej się oceną implementacji porozumienia o zawieszeniu broni między Koreami wchodziły państwa nie uznające Korei Północnej (np. Szwecja), zob. H.M. Blix, op.cit., s. 681.

Nie jest postrzegane za uznanie dorozumiane wspólne członkostwo w organizacji międzynarodowej o charakterze powszechnym. J. Gilas twierdzi, że uzyskanie członkostwa w takiej organizacji nie wyklucza możliwości późniejszego uznania indywidualnego<sup>72</sup>. Wyjątkowo w tym kontekście traktować należy członkostwo w organizacji NZ. Ponieważ mogą je uzyskać tylko państwa (art. 4 Karty) i wymaga ono uzyskania zgody wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa oraz 2/3 członków Zgromadzenia Ogólnego (obecnie około 130 państw) wskazuje się, że jest ono formą niezwykle silnego kolektywnego uznania<sup>73</sup>. W opinii specjalnego sprawozdawcy KPM V. Rodrígueza-Cedeno decyzja o przyjęciu do NZ ma podobny prawny i polityczny skutek, jak uznanie. Z tego powodu państwa biorące udział w podejmowaniu tej decyzji w sposób dorozumiany uznają państwo przyjęte do NZ<sup>74</sup>. Wielka Brytania popierając członkostwo Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei, wyraźnie wskazała, że swoje stanowisko postrzega za równoznaczne z uznaniem za państwo. Zgodzić się należy z poglądem, że uzyskanie członkostwa w NZ stanowi dowód istnienia państwa, co rodzi obowiązek do poszanowania tego stanu prawnego, w szczególności przestrzegania wobec takiego podmiotu uprawnień wynikających z zasady suwerennej równości również przez państwa, które wcześniej takiego podmiotu nie uznawały lub głosowały przeciwko jego przyjęciu<sup>75</sup>. Niektóre państwa (Ghana 1957 r., Nigeria 1960 r., Algieria 1962 r.) zostały uznane w sposób dorozumiany właśnie przez przyjęcie do NZ<sup>76</sup>.

---

<sup>72</sup> J. Gilas, op.cit., s. 154.

<sup>73</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 27; J. Dugard, D. Raic, *The role of recognition in the law and practice of secession*, [w:] *Secesión: international law perspectives*, red. M. Kohen, Cambridge 2006, s. 100.

<sup>74</sup> V. Rodríguez-Cedeno, *Piąty raport...*, pkt 31; Podobnie A. Klafkowski, który za J. Makowskim twierdzi, że przyjęcie do NZ powoduje automatyczne uznanie nowego członka przez wszystkie pozostałe państwa NZ, bez względu na to jak głosowały one w ZO czy RB. Zob. A. Klafkowski, op.cit., s. 118, oraz L. Antonowicz, *Uznanie...*, s. 63. Odmienne H. Mosler, op.cit., s. 60; L. Gelberg, *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967, s. 88. oraz R.Y. Jennings, op.cit., s. 352-353, którzy wskazują, że osobowość prawnomiędzynarodowa NZ powoduje, że uznanie danego podmiotu za państwo przez NZ w procesie jego przyjęcia, nie powoduje automatycznego uznania tego podmiotu przez członków tej organizacji.

<sup>75</sup> Podobnie C. Hillgruber, *The Admission of New States to the International Community*, „European Journal of International Law” 1998, nr 9, s. 496.

<sup>76</sup> C. Berezowski, *Prawo...*, s. 99. Tego rodzaju formuła miała zastosowanie również wobec Belize przyjętego do NZ w 1981 r., mimo sprzeciwu nieuznającej tego państwa Gwatemali, które jako jedyna głosowała przeciw. Przyjęcie do NZ Belize należy uznać za sytuację, w której Gwatemala została pozbawiona możliwości powoływania się na dotychczasowe stanowisko nie-

Nie oznacza to, że brak członkostwa w NZ stanowi wystarczający argument dla dowodzenia, że dany podmiot nie jest państwem. Szwajcaria nie była członkiem NZ do 2002 r., a mimo to jej państwowość nie była kwestionowana<sup>77</sup>. W tym kontekście warto podnieść również problem znaczenia uznania danego podmiotu dla stanowisk państw w głosowaniu w ZO i RB w kontekście członkostwa w NZ. Wydaje się, że uznanie państwa nie tworzy zobowiązania do głosowania za przyjęciem do NZ, albowiem art. 4 Karty NZ poza państwowością wskazuje również na dodatkowe przesłanki, jak „miłowanie pokoju”, czy „zdolność i gotowość do wypełniania zobowiązań” zawartych w Karcie NZ. W rezolucji ZO nr 506 z 1952 r. wskazano, że dla oceny tego ostatniego kryterium należy wziąć pod uwagę m.in. utrzymywanie przyjacielskich stosunków z państwami oraz akceptację zasady pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych<sup>78</sup>.

Za uznanie dorozumiane nie jest postrzegane również ustanowienie wzajemnych misji handlowych, czy prowadzenia negocjacji z podmiotem nieuznawanym<sup>79</sup>. Domniemane uznania na podstawie praktyki znajduje zatem ograniczenie w sytuacji wyraźnego wskazania, że mimo realizowania przez niektóre państwa określonych przedsięwzięć, nie można uznać ich za prowadzące do uznania<sup>80</sup>.

Teoretycznie uznanie państwa może nastąpić również przez milczenie<sup>81</sup>. Niemniej, w braku stwierdzonej międzynarodowej praktyki tego rodzaju, wydaje się, że klasyczny podział na uznanie wyraźne i dorozumiane ma nadal dominujące znaczenie.

---

uznawania tego podmiotu za państwa, zob. E. Lauterpacht, S. Schwebel, S. Rosenne, F. Orrego Vicuna, *Legal opinion on Guatemala's Territorial Claim to Belize*, 2001, document dostępny na stronie int. [http://www.globalarbitrationreview.com/\\_files/legal-opinion\\_-\\_Guatemala\\_Belize\\_2001.pdf](http://www.globalarbitrationreview.com/_files/legal-opinion_-_Guatemala_Belize_2001.pdf), s. 10; Niemniej, w związku z przyjęciem Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii do NZ Grecja przedstawiła pogląd, że przyjęcie do NZ zakłada, że mamy do czynienia z państwem, ale nie oznacza dorozumianego uznania, które jest aktem pozostającym w dyspozycji państwa i zależnym od jego woli, zob. P. Sioussiouras, *The Recognition of FYROM by Greece Through The Interim Accord in 1995*, „Revue Hellénique de Droit International” 2002, Vol. 55, s. 616; Pogląd ten wydaje się sprzeczny z zasadą dobrej wiary.

<sup>77</sup> C. Warbrick, op.cit., s. 261.

<sup>78</sup> K. Ginther, *Article 4* [w:] *The Charter of United Nations, a commentary*, red. B. Simma, Oxford 2002, s. 182–183.

<sup>79</sup> A. Kaczorowska, op.cit., s. 229.

<sup>80</sup> Niektóre kraje Europy Zachodniej oraz Japonia, Australia, Południowa Korea, Nowa Zelandia utrzymują stosunki dyplomatyczne z Autonomią Palestyńską, ale nie uznają jej za państwo, informacja dostępna na stronie int. <http://www.jpost.com/MiddleEast/Article.aspx?id=203465>

<sup>81</sup> P. Saganek, op.cit., s. 437–438.



### 3.2.2. Kryterium charakteru uznania – uznanie *de iure* i uznanie *de facto*

Historycznie rozróżniano uznanie *de iure* (uznanie ostateczne) od uznania *de facto* (uznanie przejściowe)<sup>82</sup>. Uznanie *de facto* było traktowane, jako uznanie odwoływalne tj. uznanie złożone z zastrzeżeniem rezygnacji w zależności od woli państwa uznającego<sup>83</sup>. Tego rodzaju formuła miała zagwarantować podmiotowi uznającemu uniknięcie konsekwencji prawnych związanych z uznaniem<sup>84</sup>. H. Lauterpacht wskazywał, że są różne sposoby rozumienia uznania *de facto*: milczące uznanie, uznanie bez utrzymywania stosunków dyplomatycznych, uznanie warunkowe, czy odwoływalne<sup>85</sup>. Uznanie *de iure* traktowane było jako najpełniejsza forma uznania, zakładająca ustanowienie stosunków dyplomatycznych. Uznanie to nie podlegało wycofaniu<sup>86</sup>.

Już w 1947 r. H. Lauterpacht twierdził, że istnieją wątpliwości, czy przedstawiony podział adekwatnie odzwierciedla międzynarodową rzeczywistość<sup>87</sup>. Współcześnie rozróżnienie na uznanie *de facto* i *de iure* nie ma już znaczenia, ponieważ uznanie państwa ma zawsze charakter *de iure*, choć może być wyraźne lub dorozumiane<sup>88</sup>. I. Brownlie<sup>89</sup> oraz M.N. Shaw<sup>90</sup> przedmiotowe rozróżnienie odnoszą jedynie do uznania rządu. J. Sutor sugeruje, że podział ten nadal znajduje zastosowanie, podkreślając, że stanowi on środek wywierania presji politycznej na podmiot oczekujący uznania. Niemniej

---

<sup>82</sup> J. Gilas, op.cit., s. 156; R. Delaney z perspektywy politologicznej twierdzi, że podział ten ma nadal zastosowanie podając przykład Tajwanu, który jest uznawany przez szereg państw *de facto*, ale nie *de iure*. To ostatnie uznanie utożsamia on z utrzymywaniem oficjalnych stosunków dyplomatycznych, zob. R. Delaney, *De-recognition of States: A Different Approach to Failed States*, „Stanford Journal of International Relations” 2008, Vol. X, no. 1, s. 12.

<sup>83</sup> W. Wengler, *Paradoxes of Legal Order*, Recueil des Cours 1977, s. 44; podobnie J. Symonides, R. Bierzanek, op.cit., s. 138.

<sup>84</sup> A. Klafkowski, op.cit., s. 119.

<sup>85</sup> H. Lauterpacht, *Recognition in International Law*, Cambridge 1947, s. 329 za R.Y. Jennings, op.cit., s. 357.

<sup>86</sup> R.Y. Jennings, op.cit., s. 355.

<sup>87</sup> H. Lauterpacht, op.cit., s. 329 za R.Y. Jennings, op.cit., s. 357; Podobnie L. Antonowicz, *Uznanie...*, s. 60.

<sup>88</sup> I. Brownlie, *Recognition in Theory and Practice* [w:] *The Structure and Process of International Law*, red. R.S.J. Macdonald, D.M. Johnston, Dordrecht 1989, s. 116; J. Białocerkiewicz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Toruń 2007, s. 129; L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2008, s. 61. Odmienne W. Czaplński, A. Wyrozumska, którzy utożsamiają uznanie państwa *de facto* z uznaniem dorozumianym W. Czaplński, A. Wyrozumska, op.cit., s. 296.

<sup>89</sup> I. Brownlie, *Principles...*, s. 91.

<sup>90</sup> M.N. Shaw, op.cit., s. 454.

autor ten nie podaje wyraźnych współczesnych przykładów praktyki państw pozwalających zrekonstruować te formy uznania<sup>91</sup>.

#### 4. Skutek uznania państwa

Uznanie państwa zakłada, że relacje między uznającym i uznanym będą oparte na prawie międzynarodowym<sup>92</sup>. Uznanie wywołuje skutki *inter partes*, zarówno w przypadku uznania indywidualnego, jak i kolektywnego. Skutek prawny uznania polega przede wszystkim na jego przeciwstawialności (ang. *opposability*) względem podmiotu uznającego<sup>93</sup>. Karta Organizacji Państw Amerykańskich określa: „[u]znanie zakłada, że państwo je przyznające akceptuje osobowość nowego państwa, ze wszystkimi prawami i obowiązkami, które prawo międzynarodowe nakłada na te dwa państwa” (art. 14). Przedmiotowe prawa i obowiązki obejmują m.in. korzystanie z przywilejów i immunitetów, możliwość występowania z roszczeniami na arenie międzynarodowej, prawo do użycia siły zbrojnej w samoobronie<sup>94</sup>.

##### 4.1. Teoria deklaratoryjna oraz teoria konstytutywna uznania

W teorii prawa międzynarodowego od dawna istnieje spór dotyczący znaczenia aktu uznania. Kontrowersja ta jest ściśle związana z wykorzystywaniem uznania w celach politycznych, co utrudnia sformułowanie spójnej koncepcji w tym zakresie<sup>95</sup>. Uznanie państwa może być dokonane lub zaniechane z powodów politycznych, niemniej uznanie nie może być sprzeczne z prawem międzynarodowym<sup>96</sup>.

---

<sup>91</sup> J. Sutor, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2003, s. 88–90.

<sup>92</sup> C. Warbrick, *op.cit.*, s. 250; P. Saganek wskazuje, że „uznanie państwa jest aktem międzynarodowoprawnym” – P. Saganek, *op.cit.*, s. 465.

<sup>93</sup> V. Rodríguez-Cedeno, *Szósty raport...*

<sup>94</sup> E. Dynia, *Uznanie Kosowa...*, s. 22.

<sup>95</sup> W. Czaplinski. A. Wyrozumska twierdzą, że „uznanie jest instytucją polityczną”, zob. W. Czaplinski. A. Wyrozumska, *op.cit.*, s. 293; Podobnie W. Wengler, *op.cit.*, s. 43 oraz R. Kwiecień w kontekście uznania Kosowa, R. Kwiecień, *Glosa do opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 22.7.2010 r. w sprawie zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2010, nr 3, s. 215.

<sup>96</sup> Stanowisko przedłożone MTS przez Serbię w sprawie zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa, dokument dostępny na stronie internetowej [www.icj-cij.org](http://www.icj-cij.org), pkt 993.

Dwie podstawowe teorie prawa międzynarodowego dotyczące skutku uznania to teoria deklaratoryjna oraz teoria konstytutywna. Analiza historyczna prowadzi do wniosku, że do połowy XX w. doktryna w znacznym stopniu opowiadała się za teorią konstytutywną, gdy obecnie większość znawców prawa międzynarodowego skłania się ku teorii deklaratoryjnej.

#### 4.1.1. Teoria konstytutywna

Teoria konstytutywna zakłada, że uznanie jest decydujące dla powstania państwa. Podmiot nie uznawany nie może zatem korzystać z prawomiędzynarodowych uprawnień państwa, nawet jeżeli spełnia tradycyjnie uznawane kryteria w tym zakresie. Zwolennicy teorii konstytutywnej L. Oppenheim, i H. Lauterpacht (opierając się na poglądach Hegla) stali na stanowisku, że „pełna osobowość międzynarodowa tworzącej się społeczności nie powinna mieć charakteru automatycznego”<sup>97</sup>. Podkreślali oni, że każdy system prawny musi posiadać organy kompetentne do określania podmiotów tego systemu. W prawie międzynarodowym dokonać tego mogą jedynie działające indywidualnie lub kolektywnie państwa. W tym zakresie postępują one jako odpowiednie organy systemu i stąd ich uznanie powinno mieć skutek prawny. H.M. Blix twierdził, że teoria konstytutywna wiąże się poglądem zakładającym, że wiążący charakter prawa międzynarodowego wynika ze zgody państw<sup>98</sup>. Zatem, aby do społeczności międzynarodowej dołączył nowy podmiot w relacjach, z którym dysponuje ona nie tylko uprawnieniami, ale i zobowiązaniami, konieczna jest zgoda państw. Do zwolenników teorii konstytutywnej uznania zaliczali się Triepel, D. Anzilotti<sup>99</sup> oraz H. Kelsen<sup>100</sup>. Współcześnie za teorią konstytutywną wydaje się opowiadać A. Buchanan. Wskazuje on, że „uznanie podmiotu za legitymizowane państwo stanowi przekazanie mu zdolności prawnych (*legal powers*), a nie jest jedynie potwierdzeniem faktu, a przyznanie mu tych zdolności ma istotne implikacje moralne”<sup>101</sup>.

W polskiej doktrynie R. Kwiecień stoi na stanowisku, że praktyka stosowania prawa międzynarodowego przemawia za konstytutywnym charakterem uznania nowego państwa. „Bez uznania sama deklaracja niepodle-

---

<sup>97</sup> Za J. Crawford, *The Creation...*, s. 20.

<sup>98</sup> H.M. Blix, *op.cit.*, s. 604.

<sup>99</sup> Za T.D. Grant, *The Recognition of States: law and practice in debate and evolution*, Westport 1999, s. 2.

<sup>100</sup> H. Kelsen, *op.cit.*, s. 269–273.

<sup>101</sup> A. Buchanan, *Justice, legitimacy, and self-determination*, Oxford 2007, s. 270.

głości rozpoczynająca proces secesji pozbawiona jest bowiem skutków państwowotwórczych<sup>102</sup>.

#### 4.1.2. Teoria deklaratoryjna

Teoria deklaratoryjna jest oparta na założeniu, że uznanie nie ma wpływu na powstanie państwa. Proces ten, o ile nie narusza podstawowych zasad prawa międzynarodowego, ma charakter przede wszystkim faktyczny, a nie prawny. „Powstanie państwa jest faktem, który nie podlega ocenie prawniczej”<sup>103</sup>. W konsekwencji uznanie stanowi jedynie nazwanie (zadeklarowanie) istniejącego stanu rzeczy. W świetle tej teorii podmiot nieuznawany, a spełniający kryteria państwowości może korzystać z praw przysługujących państwom na podstawie prawa międzynarodowego<sup>104</sup>. Teoria deklaratoryjna wiązana jest poglądami prawnonaturalnymi, które wychodzą z założenia, że podstawowe prawa i obowiązki są przynależne państwom, bez względu ich na zgodę<sup>105</sup>. Państwa, tak jak jednostki, nabywają podmiotowość wraz z powstaniem<sup>106</sup>.

Istotnym argumentem przemawiającym za teorią deklaratoryjną jest jej stosunkowo szerokie wykorzystanie w praktyce międzynarodowej. Polsko-niemiecki mieszany trybunał arbitrażowy w sprawie *Deutsch Continental Gas Gesellschaft przeciwko Polsce* odnosząc się do istnienia państwa polskiego, stwierdził: „uznanie państwa nie jest konstytutywne, ale jedynie deklaratoryjne. Państwo istnieje samo przez się, a uznanie nie jest niczym innym jak tylko nazwaniem (*declaration*) tego istnienia, uznaniem przez państwa z których się wywodzi”<sup>107</sup>. Deklaratoryjną teorię uznania możemy odnaleźć w przyjętej w Montevideo Konwencji panamerykańskiej o prawach i obowiązkach państw z 26.12.1933 r., która podkreśliła prawo każdego nieuznawanego państwa do obrony swej nietykalności i niepodległości oraz do wykonywania wszystkich funkcji państwowych (art. 3)<sup>108</sup>. Podobne stanowisko znalazło się

---

<sup>102</sup> R. Kwiecień, *Przewycięzanie przeszłości przez prawo międzynarodowe* [w:] *Problemy prawne w stosunkach polsko-niemieckich u progu XXI wieku*, red. W. Czaplinski, Warszawa 2010, s. 29.

<sup>103</sup> C. Berezowski, *Powstanie...*, s. 216.

<sup>104</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 241.

<sup>105</sup> T. Chen, *op.cit.*, s. 18–19.

<sup>106</sup> S. Talmon, *The Constitutive...*, s. 106.

<sup>107</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 24.

<sup>108</sup> W Konwencji podkreślono również, że wyłącznym uzasadnieniem uznano powinien być fakt istnienia państwa (art. 4).

w art. 9 Karty Organizacji Państw Amerykańskich: „[p]olityczne istnienie państwa jest niezależne od uznania przez inne państwa. Nawet przed uznaniem, państwo ma prawo do obrony swojej integralności oraz niepodległości, do zagwarantowania jego zachowania i rozwoju oraz w konsekwencji do organizacji wedle własnego upodobania, do ustanawiania prawa dotyczącego jego interesów, do zarządzania swoimi usługami oraz do określenia jurysdykcji i kompetencji swoich sądów. Korzystanie z tych uprawnień jest ograniczone tylko przez korzystanie ze swoich uprawnień przez inne państwa zgodnie z prawem międzynarodowym”. Wreszcie, Komisja Badintera w opinii nr 1 wskazała „skutki uznania przez inne państwa są wyłącznie deklaratoryjne”<sup>109</sup>.

Za teorią deklaratywną uznania opowiedział się już w 1936 r. Instytut Prawa Międzynarodowego w deklaracji brukselskiej<sup>110</sup>. Stanowisko to popiera również większość doktryny m.in. H. Mosler<sup>111</sup>, T. Chen<sup>112</sup>, A. Pellet<sup>113</sup>, A. Cassese<sup>114</sup>, a z polskiej doktryny A. Klafkowski<sup>115</sup>, L. Gelberg<sup>116</sup>, W. Góralczyk<sup>117</sup>, W. Czapliński i A. Wyrozumska<sup>118</sup>, J. Gilas<sup>119</sup>, J. Symonides<sup>120</sup> oraz J. Białocerkiewicz<sup>121</sup>. W stanowiska przedłożonych Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w związku z pytaniem ZO dotyczącego legalności jednostronnego ogłoszenia deklaracji niepodległości przez Kosowo za teorią deklaratoryjną wyraźnie opowiedziała się Francja<sup>122</sup>. Serbia twierdziła, że uznanie

---

<sup>109</sup> Nie wszystkie opinie Komisji Badintera były jednak jednoznaczne. W opinii nr 8 Komisja najpierw podkreśliła, że uznanie ma jedynie wartość deklaratoryjną by następnie stwierdzić: „takie uznanie wraz z członkostwem w organizacjach międzynarodowych, stanowi świadectwo przekonania tych państw, że uznane politycznie podmioty są rzeczywistością i przyznania im określonych praw i zobowiązań prawnomiędzynarodowych”, zob. opinia nr 8 Komisji Badintera za D. Türk, *Recognition of States: A Comment*, „European Journal of International Law” 1993, Vol. 4, Nr 1, s. 88.

<sup>110</sup> S. Talmon, *The Constitutive...*, s. 105.

<sup>111</sup> H. Mosler, op.cit., s. 59.

<sup>112</sup> T. Chen, op.cit., s. 4.

<sup>113</sup> P. Daillier, A. Pellet, *Droit international public*, Paris 1999, s. 553.

<sup>114</sup> A. Cassese, *International Law*, Oxford 2001, s. 73–77.

<sup>115</sup> A. Klafkowski, op.cit., s. 114–115.

<sup>116</sup> L. Gelberg, op.cit., s. 88.

<sup>117</sup> W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 149.

<sup>118</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, op.cit., s. 290–291.

<sup>119</sup> J. Gilas, op.cit., s. 156.

<sup>120</sup> J. Symonides, R. Bierzanek, op.cit., s. 141–142.

<sup>121</sup> J. Białocerkiewicz, op.cit., s. 125–126.

<sup>122</sup> Stanowisko przedłożone MTS przez Serbię w sprawie zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa, dokument dostępny na stronie int. www.icj-cij.org, pkt 2.70.

nowych państw odgrywa istotną rolę w procesie potwierdzenia państwowości, chociaż nie jest elementem tworzenia się państwa i nie tworzy, ani nie ustanawia państwa<sup>123</sup>.

#### 4.1.3. Krytyka teorii deklaratoryjnej i konstytutywnej

Zarówno teoria konstytutywna, jak i teoria deklaratoryjna w sposób satysfakcjonujący nie wyjaśniają współczesnej międzynarodowej praktyki<sup>124</sup>. Trudności w odnalezieniu określonych wzorów w praktyce państw w zakresie uznawania nowych podmiotów wiążą się bowiem w istotnym stopniu z dużym znaczeniem interesów politycznych, jako głównych motywów podejmowania decyzji w zakresie uznania. W konsekwencji obie przedstawione teorie są poddawane krytyce, zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym.

Podkreśla się, że teoria konstytutywna zbyt dużą rolę w procesie tworzenia państwa przyznaje innym państwom. Umożliwia to uznawanie za państwa podmiotów, które nie tylko nie spełniają kryterium efektywnej władzy, ale czasem również posiadania deklarowanego terytorium, czy ludności (kazu Palestyny w 1988 r.). J. Crawford krytykuje teorię konstytutywną, podkreślając niebezpieczeństwo zawartej w niej subiektywnej oceny danego państwa: „[g]dyby każde państwo miało swobodę w ocenianiu prawnego statusu lub skutków konkretnej sytuacji w sposób definitywny, prawo międzynarodowe zostałoby zredukowane do formuły niedoskonałych (ang. *imperfect*) komunikatów, systemu rejestrowania zgód i sprzeciwów poszczególnych państw bez szans na jakiegokolwiek rozwiązanie”<sup>125</sup>. Uznanie teorii konstytutywnej powoduje, że nie ma uznania sprzecznego z prawem. Tym samym uznanie może być wykorzystywane, jako interwencja w sprawy wewnętrzne innego państwa<sup>126</sup>. Teorię konstytutywną, krytykuje również S. Talmon wskazując, że nie uwzględnia ona różnic między państwami w zakresie uznania. Rzadko bowiem mamy do czynienia z całościowym kolektywnym uznaniem lub jego brakiem. Zazwyczaj państwa w swojej praktyce przyjmują różne stanowiska<sup>127</sup>. S. Talmon twierdzi również, że teoria ta nie umożliwia ponoszenia odpowiedzialności międzynarodowej przez podmioty, które nie są uznawane

<sup>123</sup> Ibidem., pkt 987 i 990.

<sup>124</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 5.

<sup>125</sup> Ibidem, s. 21; podobnie M. Koskenniemi, *From Apology to Utopia*, Cambridge 2005, s. 278.

<sup>126</sup> Ibidem.

<sup>127</sup> S. Talmon, *The Constitutive...*, s. 102.

za państwa – „nie posiadając praw, podmioty te nie posiadają również zobowiązań”<sup>128</sup>. Teorii konstytutywnej zarzuca się również sprzeczność z zasadą efektywności, podczas gdy, jak wskazuje A. Cassese, „sytuacje efektywne korzystają z legitymizacji prawa międzynarodowego”<sup>129</sup>. Ten sam autor podkreśla również sprzeczność teorii konstytutywnej z zasadą suwerennej równości państw, przez przyznanie państwom prawa do decydowania o wstąpieniu do społeczności międzynarodowej nowych podmiotów oraz tworzenie fikcji, w sytuacji, gdy jedne podmioty w świetle tej teorii równocześnie są, i nie są, państwami w zależności od uznania ich przez poszczególne państwa.

Z krytyką spotyka się również teoria deklaratoryjna. A. Peters podkreśla m.in., że teoria ta, gloryfikując znaczenie faktów, zakłada abdykację prawa międzynarodowego i pozostawia prawnomiędzynarodową próżnię, co powoduje, że mocarstwa decydują o tym, czy w danym przypadku mamy do czynienia z państwem, czy też nie<sup>130</sup>. Przedmiotowa krytyka jest spójna z poglądem J. Crawforda, który twierdzi, że efektywność nie może być postrzegana jako wystarczający element dla utworzenia państwa. Podkreśla, że w tym jednym z najważniejszych i najbardziej podstawowych wydarzeń dla społeczności międzynarodowej (powstanie państwa) nie można uznać, że prawo międzynarodowe nie ma w ogóle znaczenia, a liczą się tylko fakty<sup>131</sup>. Podobny pogląd zaprezentowała Serbia przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości podkreślając, że spełnianie przez dany podmiot trzech podstawowych przesłanek państwowości nie prowadzi do automatycznego istnienia państwa<sup>132</sup>. Dodatkową przesłanką, która powinna być uwzględniona jest legalność w procesie powstania. Praktyka istnienia takich podmiotów jak Mandżukuo, Południowa Rodezja, Turecka Republika Cypru Północnego oraz Somaliland, pokazuje, że brak legalności uniemożliwia stwierdzenie egzystencji państwa<sup>133</sup>. Serbia przedstawiła pogląd, że powstanie państwa nie jest kwestią tylko faktów. W opinii tego państwa praktyka międzynarodowa pokazuje, że prawo międzynarodowe ma wpływ na to, czy podmioty aspirujące do państwowości zostaną rzeczywiście uznane za państwa. Według poglądu Serbii prawo międzynarodowe wspierało powstawanie państw w wyniku procesu dekoloniza-

---

<sup>128</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>129</sup> A. Cassese, op.cit., s. 49.

<sup>130</sup> A. Peters, *Statehood after 1989: Effectivites between Legality and Virtuality*, dostępny na stronie int. [http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=1720904](http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1720904), s. 2.

<sup>131</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 6.

<sup>132</sup> Stanowisko przedłożone MTS przez Serbię, op.cit., pkt 965.

<sup>133</sup> Ibidem, pkt 970.

cji, przy równoczesnym przeciwstawianiu się nabyciu państwowości przez takie podmioty jak Katanga, Południowa Rodezja, Turecka Republika Cypru Północnego, Bougainville (Papua Nowa-Gwinea), Anjuan (Komory). Prawo międzynarodowe zapobiegało również upadkowi państw mimo, że niektóre z nich, jak Kuwejt w 1990 r., czy Somalia od 1990 r., utraciły efektywność<sup>134</sup>.

Trudno w świetle teorii deklaratoryjnej wyjaśnić zupełny brak uznania Somalilandu, Czeczenii (w latach 1996–1999), czy Tajwanu<sup>135</sup>. Nawet zwolennicy tej teorii, jak H. Mosler, twierdzą, że „jeżeli wiele państw odmówi uznania nowego państwa staje się ono wyrzutkiem”<sup>136</sup>. Teoria deklaratoryjna, podobnie jak konstytutywna, nie wyjaśnia jak należy ocenić sytuację, gdy konkretny podmiot jest uznawany tylko przez kilka państw. Biafra, która w latach 1967–1970 podejmowała działania w celu uzyskania niepodległości poprzez secesję z Nigerii i została uznana tylko przez 5 państw<sup>137</sup>. Abchazja jest uznawana aktualnie przez Rosję, Wenezuelę, Nikaragę i Nauru oraz Nadniestrze (na zasadzie wzajemności Abchazja uznała ten podmiot za państwo). Równocześnie szereg organizacji międzynarodowych (NZ, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Rada Europy, Unia Europejska) popęliło secesję Abchazji z Gruzji<sup>138</sup>. Odmienne Bośnia i Hercegowina została uznana za państwo, a nawet jest członkiem NZ, mimo że do dzisiaj kwestią kontrowersyjną jest, czy spełnia ona przesłanki państwa. Na pewno nie spełniała ich w momencie uznania<sup>139</sup>. Palestyna jest uznawana za państwo przez ponad 100 państw świata (w tym Polskę), mimo że bezsprzecznym jest, iż władze Autonomii Palestyńskiej nie sprawują efektywnej władzy na obszarze Zachodniego Brzegu, Strefy Gazy oraz Jeruzolimy, jak wskazano w deklaracji niepodległości z 1988 r. Jak pisał L. Antonowicz „[g]łówną słabością teorii deklaratywnej uznania państwa, jest to, że traktuje ona powstanie państwa

<sup>134</sup> Ibidem, pkt 972.

<sup>135</sup> J. Crawford twierdzi, że Tajwan nie jest państwem, ponieważ w sposób jednoznaczny nie potwierdził swojej secesji od Chin kontynentalnych, zob. J. Crawford, *The Creation...*, s. 219; podobnie swoje stanowisko odnośnie braku potrzeby uznawania Tajwanu, jako państwa uzasadniają Stany Zjednoczone, zob. S.J. Cummins (red.), *Digest of United States Practice in International Law 2007*, Washington 2008, s. 435.

<sup>136</sup> H. Mosler, op.cit., s. 59.

<sup>137</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 406.

<sup>138</sup> A. Peters, op.cit., s. 8.

<sup>139</sup> Wspólnota Europejska oraz Stany Zjednoczone uznały 2.4.1992 r. Bośnię i Hercegowinę za państwo, mimo że w momencie uznania jej stolica znajdowała się pod oblężeniem, a większość terytorium była przestrzenią wojny domowej, zob. E. Mendes, op.cit., s. 18; podobnie C. Warbrick, op.cit., s. 268.



jako fakt oczywisty. Przyjmuje więc jako założenie to, co we współczesnej praktyce międzynarodowej jest niejednokrotnie sporne, co więcej – jest istotą sporu<sup>140</sup>. Z odmiennej perspektywy, ale również krytycznie M. Koskenniemi „[s]łame fakty nie mają mocy by tworzyć prawo. Aby fakty miały znaczenie należy przyjąć istnienie uprzedniego wobec nich systemu prawnego, który nadaje faktom znaczenie normatywne”<sup>141</sup>.

Konsekwencją przedstawionej krytyki były próba wyjścia z dwubiegowego sporu przez stworzenie autorskiej teorii eklektycznej. H. Lauterpacht twierdził, że uznanie ma charakter deklaratoryjny co do faktu powstania państwa, ale konstytutywny w zakresie statusu<sup>142</sup>. Podobnie w polskiej nauce C. Berezowski wskazywał, że uznanie ma znaczenie konstytutywne dla państwa uznającego, stwarzając dla niego określone zobowiązania międzynarodowe, „ponieważ bez uznania uznawany dla uznającego nie istnieje”, natomiast deklaratoryjne dla podmiotu uznawanego, ponieważ „istnienie każdego podmiotu jest zawsze pewnym faktem”<sup>143</sup>. „Jeżeli przykładowo państwo istniejące uznaje państwo nowopowstałe [...] oznacza to, że takie państwo [...] pozostaje w stosunkach prawnych z państwem uznającym od chwili uznania, lecz państwo uznające nie może zamykać oczu na rzeczywistość i utrzymywać, że nowopowstałe państwo [...] nie istniało przed uznaniem”<sup>144</sup>. L. Antonowicz postulował rozróżnienie pomiędzy obowiązywaniem, a stosowaniem prawa międzynarodowego. Pozwalało to w jego opinii stwierdzić, że na płaszczyźnie obowiązywania prawa międzynarodowego uznanie państwa ma charakter deklaratoryjny, a na płaszczyźnie stosowania konstytutywny<sup>145</sup>.

Przedstawione próby wyjścia z niedoskonałości teorii konstytutywnej i deklaratoryjnej nie spełniają swojej roli, ponieważ nie podejmują na płaszczyźnie prawnej próby zinterpretowania zjawiska zróżnicowanego uznania. Konkluzje formuł eklektycznych można podsumować następująco – w teorii powstanie państwa jest faktem, w praktyce wszystko zależy od uznania. Podstawowym problemem, którego w sposób satysfakcjonujący nie wyjaśniają

---

<sup>140</sup> L. Antonowicz, *Państwa...*, s. 101.

<sup>141</sup> M. Koskenniemi, op.cit., s. 274.

<sup>142</sup> Za R.Y. Jennings, op.cit., s. 350; Komentując ten pogląd, L. Antonowicz wskazał, że „nie jest przykładem połączenia teorii deklaratywnej i konstytutywnej, lecz takim sformułowaniem teorii konstytutywnej, które odcina się od spotykanych w piśmiennictwie prawnomiędzynarodowym uproszczeń i zniekształceń”, zob. L. Antonowicz, *Państwa...*, s. 98.

<sup>143</sup> C. Berezowski, *Zagadnienia zwierzchnictwa terytorialnego*, Warszawa 1957 s. 21; podobnie twierdził A. Verdross, *Volkerecht*, Wiedeń 1964, s. 246.

<sup>144</sup> C. Berezowski, *Prawo...*, s. 95.

<sup>145</sup> L. Antonowicz, *Państwa...*, s. 102.

teorie uznania jest problem sytuacji podziałów w społeczności międzynarodowej odnośnie uznania danego podmiotu za państwo, w szczególności w przypadku braku uznania kolektywnego przez przyjęcie do NZ.

## 4.2. Propozycja hybrydowa

Brak adekwatności, zarówno teorii konstytutywnej jak i deklaryatywnej wiąże się z faktem, że wyznaczają one wzorce absolutne, które stanowią jedynie punkt wyjścia dla rozwiązań praktycznych. Z tego powodu one same w czystej postaci nie są w stanie wyjaśnić złożoności praktyki państw. Niewątpliwie jednak wykorzystanie tych dwóch teorii jest niezbędne dla sformułowania kilku kryteriów praktycznych. Proponowana metoda ma, jak się wydaje, charakter *de lege ferenda*, niemniej jest oparta na analizie dotychczasowej praktyki państw i ma na celu jej wyjaśnienie. Zakłada ona, że:

- powstanie państwa to kwestia należąca zarówno do faktów jak i prawa międzynarodowego;
- uznanie nie tworzy państwa, choć jest istotnym czynnikiem w procesie jego powstania.

Tylko fakty, a zatem efektywność, nie są zdolne do stworzenia powstania państwa. Fakty mogą spowodować stworzenie, co najwyżej, tzw. reżimu *de facto*. Współczesnymi przykładami takich podmiotów są Somaliland i Tajwan. Konieczna jest ocena faktów z perspektywy prawa międzynarodowego<sup>146</sup>. Przy ocenie legalności powstania państwa uwzględnić należy zdecentralizowany charakter społeczności międzynarodowej. W sytuacji, gdy jedno państwo oceniają powstanie nowego podmiotu jako zgodne z prawem, a inne prezentują odmienny pogląd, należy domniemywać legalności powstania państwa w przypadku braku wyraźnego zobowiązania do nieuznawania. Nowo powstały podmiot powinien również spełniać tradycyjne kryteria państwowości tj. posiadać przynajmniej terytorium, ludność i efektywną władzę, niemniej praktyka międzynarodowa dowodzi, że kryteria te są bardzo swobodnie interpretowane (kazusy Palestyny 1988 r. oraz Bośni i Hercegowiny 1992 r.). Z tego względu w procesie oceny nowo powstałego podmiotu, za

---

<sup>146</sup> Tak L. Antonowicz, *Państwa...*, s. 74; J. Crawford, *Israel (1948–1949) and Palestine (1998–1999): Two studies in the Creation of States* [w:] *The reality of international law: essays in honour of Ian Brownlie*, red. I. Brownlie, S. Goodwin-Gill, S. Talmon, s. 95; Odmiennie S. Talmon, który twierdzi że legalność jest warunkiem uznania, ale nie powstania państwa, ponieważ ten ostatni proces jest poddany wyłącznie ocenie na podstawie kryterium efektywności, zob. S. Talmon, *The Constitutive...*, s. 25–26.

kluczową uznać należy weryfikację istnienia wyraźnego obowiązku do nieuznawania. Takie ujęcie pozwala wyjaśnić, dlaczego uznanie za państwo następowało mimo, że stopień spełniania tradycyjnych kryteriów w poszczególnych przypadkach był bardzo zróżnicowany. Wyraźne zobowiązanie do nieuznawania powstaje przede wszystkim na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Niemniej podobnie, jak w przypadku legalności użycia siły zbrojnej, w prawie międzynarodowym pozostaje pewna szara strefa, w sytuacji braku takiej rezolucji nie z powodu legalności danej sytuacji, ale interesów politycznych członków Rady Bezpieczeństwa (kazuś Abchazji, czy Nadnistrza), którzy nie dopuszczają do jej uchwalenia. W tego rodzaju przypadkach napotyka się na problem niedoskonałości prawa międzynarodowego, które nie określa żadnych konkretnych reguł pozwalających stwierdzić, czy podmiot nieuznawany jest państwem, czy też nim nie jest<sup>147</sup>. Z tego względu w braku wyraźnego zobowiązania do nieuznawania, domniemywać należy państwowości nowego podmiotu, która jednak definitywnie może zostać potwierdzona dopiero przez ... uznanie.

Uznanie za państwo ze strony odpowiedniej liczby członków społeczności międzynarodowej jest bowiem kluczowe dla realizacji jednego z kryteriów państwowości – efektywnej władzy. Jak wskazują W. Czaplński i A. Wyrozumka „aby umożliwić państwu funkcjonowanie w stosunkach międzynarodowych, konieczne jest jego uznanie przez społeczność międzynarodową”<sup>148</sup>. Brak uznania przez określoną liczbę państw uniemożliwia skonsolidowanie efektywności władzy danego podmiotu w stosunkach zewnętrznych. Im mniejsza efektywność nowego rządu, tym większe znaczenie uznania przez podmioty trzecie<sup>149</sup>. „Faktyczna efektywność nigdy sama przez się nie stwarza legalności, chyba że jest połączoną ze zgodą lub porozumieniem państw”<sup>150</sup>. J. Crawford wskazywał, że „niepodległość państwa jest ustanawiana przez proces rozszerzania skutecznej kontroli nad terytorium i jego uznanie przez inne państwa”<sup>151</sup>.

---

<sup>147</sup> Na ten temat zob. J. Frowein, *De facto regime* [w:] *Encyclopedia of Public International Law*, red. R. Bernhardt, Vol. I, Amsterdam 1992, s. 966.

<sup>148</sup> W. Czaplński, A. Wyrozumka, *op.cit.*, s. 291.

<sup>149</sup> A. Peters, *op.cit.*, s. 5; podobnie w kontekście Bośni i Hercegowiny J. Crawford: „podmiot, który z pewnych powodów nie może kwalifikować się jako państwo może jednakże być rozpoznany jako takie. Takie uznanie ma tendencję do konsolidacji ogólnego statusu prawnego”, zob. J. Crawford, *The Creation...*, s. 93.

<sup>150</sup> A. Orakhelashvili, *Statehood, Recognition and the United Nations System: A Unilateral Declaration of Independence in Kosovo*, „Max Planck Yearbook of United Nations Law” 2008, Vol. 12, s. 9.

<sup>151</sup> J. Crawford, *State Practice and International Law in Relation to Secession*, „British Yearbook of International Law” 1998, s. 86; J. Dugard, D. Raic twierdzą, że uznanie to ocena czy

Takie znaczenie uznania państwa, jako aktu umożliwiającego zapewnienie niepodległości miało wielokrotnie zastosowanie w historii. Uznanie państw latynoamerykańskich umożliwiło im secesję od Hiszpanii, uznanie Belgii umożliwiło jej secesję od Niderlandów w 1831 r., uznanie Panamy w 1903 r. umożliwiło uzyskanie jej niezależności od Kolumbii<sup>152</sup>.

Za słuszną uznać należy konstatację Sądu Najwyższego Kanady, który odnosząc się do problematyki ewentualnej secesji Quebecu, stwierdził: „[m]imo, że uznanie przez inne państwa, nie jest przynajmniej teoretycznie, konieczne dla osiągnięcia państwowości, zdolność do funkcjonowania państwa w społeczności międzynarodowej zależy w praktyce od uznania przez inne państwa. Ten proces uznania rządzi się normami prawnymi. Niemniej, międzynarodowe uznanie samodzielnie nie konstituuje państwa”<sup>153</sup>. W dalszych rozważaniach Sąd Najwyższy Kanady, próbując pogodzić obie podstawowe teorie uznania, twierdził z jednej strony, iż „uznanie następuje tylko wtedy, gdy jednostka terytorialna osiągnęła polityczny sukces w procesie sukcesji”<sup>154</sup>, by następnie wskazać, że „ostateczny sukces secesji będzie zależał od uznania przez społeczność międzynarodową”<sup>155</sup>. Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Zbrodni w Byłej Jugosławii w decyzji dotyczącej wniosku o uniewinnienie w sprawie S. Milosevica uznał, że Chorwacja, jako państwo istniała już w październiku 1991 r., mimo że została uznana dopiero w styczniu 1992 r. Niemniej, jako dowód państwowości Trybunał ten uznał prowadzenie dwustronnych negocjacji pomiędzy Prezydentami Serbii i Chorwacji, prowadzenie przez reprezentantów Chorwacji negocjacji z międzynarodowymi obserwatorami, podpisanie deklaracji i porozumień z przedstawicielami Słowenii, Serbii i trojki EWG oraz akceptację dla rządu Chorwacji przez Unię Europejską oraz NZ w październiku 1991 r.<sup>156</sup> Analiza wniosku przeprowadzonego przez Trybunał skłania do refleksji, że w rzeczywistości zbadał on, czy przed uznaniem wyraźnym Chorwacji ze stycznia 1992 r., nastąpiło uznanie dorozumiane i na podstawie praktyki rządu Chorwacji w stosunkach zewnętrznych stwierdził, że Chorwacja była traktowana jak państwo już w październiku 1991 r.

---

dany podmiot może być dopuszczony do społeczności państw, zob. J. Dugard, D. Raic, *The role of recognition in the law and practice of secession* [w:] *Secession: international law perspectives*, red. M. Kohen, Cambridge 2006, s. 96–97.

<sup>152</sup> J. Dugard, D. Raic, op.cit., s. 110.

<sup>153</sup> Sprawa secesji Quebecu, Wyrok kanadyjskiego Sądu Najwyższego z 20.8.1998 r., dostępny na stronie int. <http://scc.lexum.org/en/1998/1998scr2-217/1998scr2-217.html>, pkt 142.

<sup>154</sup> Ibidem.

<sup>155</sup> Ibidem, pkt 155.

<sup>156</sup> Wyrok dostępny na stronie int. [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/tdec/en/040616.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/tdec/en/040616.htm), pkt 90–95.

Podsumowując, uznanie, choć samodzielnie nie tworzy państwa, jest niezbędnym wyznacznikiem istnienia jednego z tradycyjnych kryteriów państwowości<sup>157</sup>.

Kwestią otwartą pozostaje ilość i „jakość” państw uznających, która byłaby optymalna dla umożliwienia aspirującemu podmiotowi do skutecznego funkcjonowania w stosunkach międzynarodowych jako państwo. Wydaje się, że ta odpowiednia liczba państw oznaczać może przynajmniej 1/3 społeczności międzynarodowej, przy czym zasadne jest, aby takie uznanie obejmowało większość państw z regionu oraz przynajmniej niektóre mocarstwa<sup>158</sup>. Kontrowersyjne jest, czy istnieje konieczność zgody na secesję przez państwo macierzyste, jako warunku wstępnego dla uznawania nowego podmiotu przez inne państwa. Jeszcze w 1998 r. w oparciu o praktykę państw J. Crawford twierdził, że sprzeciw państwa macierzystego powodował brak uznania za państwo podmiotu, który dążył do secesji<sup>159</sup>. Współcześnie doktryna uległa osłabieniu na skutek takich precedensów jak Kosowo, Abchazja, czy Osetia Południowa<sup>160</sup>. Wielka Brytania w swojej opinii przedstawionej przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości zaprezentowała pogląd, że pojawienie się roszczeń ze strony państwa macierzystego nie stanowi przeszkody dla uznania podmiotu dokonującego secesji<sup>161</sup>. Niemniej, w przypadku Sudanu Południowego niewątpliwie istotne znaczenie dla zaakceptowania tego podmiotu jako państwa przez społeczność międzynarodową ma fakt zgody na jego powstanie ze strony Sudanu<sup>162</sup>.

---

<sup>157</sup> Podobnie R. Trisotto, *Seceding in the twenty-first century: A paradigm for the ages*, „Brooklyn Journal of International Law” 2010, Vol. 35, nr 2, s. 440. Odmiennie stanowisko przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości przedstawiła Serbia, wskazując, że uznanie Kosowa przez 56 państw głównie europejskich nie może stanowić podstawy dla zaakceptowania państwowości tego podmiotu, zob. Stanowisko przedłożone MTS przez Serbię, op.cit., pkt 1006.

<sup>158</sup> Dowodem jest przykład Rodezji, która została uznana za państwo tylko przez RPA. Tym samym można twierdzić, że w okresie swojego istnienia była ona raczej podmiotem para-państwowym zob. I.I. Dore, *Recognition of Rhodesia and Traditional International Law: Some Conceptual Problems*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” 1980, Vol. 13, s. 25.

<sup>159</sup> J. Crawford, *State Practice...*, s. 116.

<sup>160</sup> Kwestia ta może mieć jednak wpływ np. na członkostwo takiego podmiotu w NZ. Przykładowo Bangladesz zdołał uzyskać członkostwo w NZ dopiero po uznaniu go za państwo przez Pakistan, zob. ibidem, s. 95–96.

<sup>161</sup> Stanowisko przedłożone Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości przez Wielką Brytanię w sprawie zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa, dokument dostępny na stronie internetowej [www.icj-cij.org](http://www.icj-cij.org), pkt 5.52.

<sup>162</sup> *Special report of the Secretary-General on the Sudan*, S/2011/314, 17.5.2011, pkt 77–79; C. Warbrick twierdzi, że uznanie miotu dokonującego secesji w braku zgody państwa macierzystego może zostać uznane za bezprawną ingerencję w sprawy wewnętrzne i stanowić naruszenie C. Warbrick, op.cit., s. 250.

Podsumowując, zarówno teoria deklaratoryjna jak i konstytutywna nie są wystarczające dla zrozumienia i pełnej interpretacji współczesnej praktyki w zakresie uznania państwa. Z tego powodu właściwym wydaje się rozważenie przedstawionego rozwiązania hybrydowego.

## 5. Prawo czy obowiązek uznania Zobowiązanie do nieuznawania

Instytucja uznania państwa jest kontrowersyjna nie tylko w zakresie jej skutków prawnych, lecz także ze względu na kwestię istnienia ewentualnego obowiązku uznawania lub nieuznawania państw. Zwolennikami obowiązku uznania państwa byli H. Lauterpacht i P. Guggenheim<sup>163</sup>. W polskiej doktrynie za obowiązkiem uznania opowiada się L. Antonowicz, który twierdził, że uznawanie państw nowo powstałych jest obowiązkowe, a niedozwolone jest uznawanie za państwa jednostek geopolitycznych, które nie spełniają kryteriów państwowości<sup>164</sup>. Podobny pogląd prezentuje E. Dynia<sup>165</sup> oraz R. Kwiecień: „we współczesnym prawie międzynarodowym z jednej strony można mówić o prawnym obowiązku uznania za państwa tych nowych samodzielnych jednostek terytorialnych, których proces państwowotwórczy oraz istnienie koniecznych elementów państwowości (ludność, terytorium, efektywna władza) nie budzi wątpliwości prawnych. Brak uznania uniemożliwia bowiem nowemu podmiotowi uczestnictwo w międzynarodowym obrocie prawnym i tym samym jego umocowanie jako państwa”<sup>166</sup>.

Poglądu o obowiązkowym uznaniu państwa nie podziela jednakże większość doktryny<sup>167</sup>. I. Brownlie<sup>168</sup> i J. Crawford<sup>169</sup> wskazują, że nieuznawanie może wynikać nie tylko z przyczyn prawnych, ale również z przyczyn o charakterze politycznym. Równocześnie zauważają, że nie ma obowiązku nieuznawania sytuacji nielegalnych przez państwo bezpośrednio dotknięte bez-

---

<sup>163</sup> I. Brownlie, *Recognition...*, s. 117.

<sup>164</sup> L. Antonowicz, *Uznanie...*, s. 57–58; podobnie L. Antonowicz, *Państwa...*, s. 106.

<sup>165</sup> E. Dynia, *Uznanie Kosowa...*, s. 23.

<sup>166</sup> R. Kwiecień, *Suwerenność...*, s. 97.

<sup>167</sup> C. Berezowski, *Prawo...*, s. 97; C. Warbrick, *op.cit.*, s. 250; V. Rodríguez-Cedeno, *Szósty raport...*, pkt 36 i 40; J. Białocerkiewicz, *op.cit.*, s. 129; M.N. Shaw, *op.cit.*, s. 453–454; J. Symonides, R. Bierzanek, *op.cit.*, s. 139.

<sup>168</sup> I. Brownlie, *Recognition...*, s. 117.

<sup>169</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 156.

prawnością. Uznanie takiej sytuacji stanowi bowiem równocześnie zrzeczenie się ewentualnych roszczeń takiego państwa<sup>170</sup>. Doktrynę obowiązkowego uznania państwa krytykuje również M. Koskenniemi wskazując na jej podstawową słabość, jaką jest kwestia ustalenia momentu powstania państwa. Wobec tego, że państwa mogą różnie oceniać status spełnienia tradycyjnych kryteriów aspirującego do państwowości podmiotu, obowiązek uznania w niewielkim stopniu może zagwarantować powszechność uznania<sup>171</sup>.

W związku z opinią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie oceny deklaracji niepodległości Kosowa, Francja przedstawiła pogląd, że uznanie państwa jest aktem o charakterze dyskrejonalnym, zakładającym swobodę państwa uznającego zarówno w zakresie tego, czy uznać, jak i tego, jak uznać. Podkreśliła, że nie ma obowiązku uznania państwa<sup>172</sup>. W konsekwencji, podmiot nieuznawany nie dysponuje tytułem prawnym do roszczenia o uznanie go za państwo<sup>173</sup>. Albania stwierdziła, że w braku wyraźnego stanowiska Rady Bezpieczeństwa oraz Zgromadzenia Ogólnego problematyka uznania zostaje wyrażnie pozostawiona wolnej woli państw<sup>174</sup>. Podobnie wskazała Komisja Badintera w opinii nr 10 podkreślając, że uznanie jest aktem dyskrejonalnym państw, który musi jednak być zgodny z powszechnym prawem międzynarodowym<sup>175</sup>.

Odrębną kwestią jest sytuacja prawna państwa uznawanego za kontynuatora. Praktyka międzynarodowa dotycząca rozpadu ZSRR pokazuje, że nie ma potrzeby uznawania takiego podmiotu<sup>176</sup>.

Problem możliwości, czy obowiązku uznawania państw rozwiązuje w pewnym zakresie prawnomiędzynarodowy obowiązek nieuznawania sytuacji nielegalnych<sup>177</sup>. Obowiązek ten dotyczy sytuacji będących konsekwencją naruszenia prawa międzynarodowego. Geneza zakazu wiąże się z tzw. doktryną Stimsona dotyczącą nieuznawania nabytków terytorialnych uzyskanych

---

<sup>170</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>171</sup> M. Koskenniemi, *op.cit.*, s. 279–280.

<sup>172</sup> Stanowisko przedłożone MTS przez Francję w sprawie zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa, dokument dostępny na stronie internetowej [www.icj-cij.org](http://www.icj-cij.org), pkt 2.69-2.70.

<sup>173</sup> A. Klafkowski, *op.cit.*, s. 119; podobnie I.I. Dore, *op.cit.*, s. 34.

<sup>174</sup> Stanowisko przedłożone MTS przez Albanie w sprawie zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa, dokument dostępny na stronie internetowej [www.icj-cij.org](http://www.icj-cij.org), pkt 57.

<sup>175</sup> Pkt 4 opinii nr 10 Komisji Badintera za D. Türk, *op.cit.*, s. 90.

<sup>176</sup> R. Rich, *op.cit.*, s. 46.

<sup>177</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 160.

przy użyciu siły zbrojnej<sup>178</sup>. Praktyka międzynarodowa po II wojnie światowej, za sprawą Rady Bezpieczeństwa NZ, na stosunkowo szeroką skalę rozwinęła formułę kolektywnego nieuznawania. W kontekście problematyki uznania państwa warto odnotować następujące przypadki:

- w rezolucji 169 z 1961 r. RB odmówiła prawa do państwowości Kantandze;
- w rezolucji 402 z 1976 r. RB wezwała do nieuznawania Rodezji Południowej;
- w rezolucji 473 z 1981 r. RB wezwała do nie uznawania Bantustanów podkreślając, że powstały one w sprzeczności z zasadą samostanowienia;
- w rezolucji 541 z 1983 r. RB uznała istnienie Tureckiej Republiki Cypru Północnego za prawnie nieważne i wezwała państwa do nieuznawania innego państwa cypryjskiego niż Republika Cypru.

Rezolucje Rady Bezpieczeństwa *expressis verbis* zakazujące uznawania niektórych nowopowstałych państw stanowią najbardziej optymalną formułę rozwiązania problemu zróżnicowanego uznawania poszczególnych podmiotów. Autorytet Rady Bezpieczeństwa oraz wynikający z Karty NZ obowiązek stosowania się do jej rezolucji gwarantuje skuteczną formułę kolektywnego nieuznawania za państwo<sup>179</sup>. Niemniej, jak pokazują przedstawione przykłady Rada Bezpieczeństwa, jako organ złożony z państw i podejmujący decyzję w przestrzeni kontrowersji politycznych, rzadko stosuje przedmiotową formułę. W konsekwencji, to do państw należy ocena, czy zasada nieuznawania sytuacji nielegalnych znajduje zastosowanie, czy też nie. Problematyka ta była szczególnie dostrzegalna w kontekście ogłoszenia niepodległości przez Kosowo, które zostało uznane za państwo, jeszcze przed wydaniem, kontrowersyjnej zresztą, opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w tym zakresie, przez 57 państw, mimo istotnych wątpliwości co do naruszenia integralności terytorialnej Serbii.

Trudno zgodzić się z poglądem zaprezentowanym w tym kontekście przez Francję przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości, że w przypadku braku rezolucji Rady Bezpieczeństwa, zakaz uznania dotyczy tylko podmiotów, które powstały w wyniku naruszenia zakazu użycia siły<sup>180</sup>. Brak podstaw by w tym kontekście zupełnie ignorować zasadę integralności tery-

<sup>178</sup> R. Kwiecień, *Przewyciężanie przeszłości...*, s. 29–30.

<sup>179</sup> Stanowisko przedłożone MTS przez Wielką Brytanię, *op.cit.*, pkt 5.54.

<sup>180</sup> Stanowisko przedłożone MTS przez Francję, *op.cit.*, pkt 2.69.



torialnej, która może być zrelatywizowana, jak się wydaje, jedynie w sytuacji konieczności ochrony innych w konkretnym przypadku ważniejszych zasad prawa międzynarodowego<sup>181</sup>.

Warto zauważyć, że zastosowanie obowiązku nieuznawania sytuacji nielegalnych do procesu powstawania państw prowadzi do odrzucenia teorii deklaratoryjnej uznania<sup>182</sup>. Jeśli bowiem proces powstania państwa byłby oparty jedynie na faktach to wyraźne zobowiązanie do nieuznawania danego podmiotu powstałego w wyniku sytuacji nielegalnej byłoby sprzeczne z zasadą suwerennej równości państw. Prawo międzynarodowe nie przewiduje bowiem sankcji za jego naruszenie w postaci odmowy uznania państwowości<sup>183</sup>.

W praktyce międzynarodowej podejmowano również, nieudane zresztą, próby jednostronnego narzucania państwom obowiązku nieuznawania określonych podmiotów. Tego rodzaju charakter miała doktryna Hallsteina, realizowana przez RFN, w świetle której RFN nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z państwami uznającymi NRD<sup>184</sup>.

## 6. Inne aspekty praktyczne uznania państwa w prawie międzynarodowym

### 6.1. Odwołanie uznania

Wydaje się utrwalony w prawie międzynarodowym pogląd, że uznanie państwa ma charakter nieodwracalny i z tego powodu wycofanie uznania państwa, dopóki ono istnieje jest zakazane. Takie stanowisko po raz pierwszy wyraźnie sformułowała Konwencja z 1933 r. i jest ono zgodne z prawnomiędzynarodową zasadą estoppel. Potwierdza to praktyka międzynarodowa, w której zasadniczo brak przykładów wycofania uznania państwa. Wyjątkowo, za tego rodzaju przykład uznać można stanowisko przedstawione przez ZSRR z września 1939 r. o upadku państwa polskiego. H. Kelsen wskazy-

---

<sup>181</sup> Krytycznie nt. aktów uznania Kosowa za państwo z perspektywy zasady integralności terytorialnej R. Kwiecień, *Przewycięzanie przeszłości...*, s. 30.

<sup>182</sup> Podobnie S. Talmon, *The Constitutive...*, s. 24–25.

<sup>183</sup> L. Antonowicz, *Państwa...*, s. 38. Zob. Artykuły o odpowiedzialności państw KPM z 2001 r.

<sup>184</sup> H.M. Blix, *op.cit.*, s. 696; zob. również R. Bierzanek, *Doktryna Hallsteina w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 1962, nr 15, s. 24–41.

wał, że wycofanie uznania można domniemywać w sytuacji, gdy następuje upadek uznawanego państwa, niemniej takie zachowanie nie powinno mieć charakteru wyraźnego<sup>185</sup>.

Podkreśla się, że ewentualne wycofanie uznania nie powoduje utraty podmiotowości przez dane państwo, zatem nie ma ono ma charakteru konstytutywnego<sup>186</sup>. Taki pogląd należy wiązać z zasadą domniemania państwowości, która sprzyja stabilności stosunków międzynarodowych. C. Warbrick wskazuje, że wycofanie uznania jest możliwe tylko w przypadku zaistnienia zasadniczej zmiany okoliczności<sup>187</sup>. Praktyka międzynarodowa nie potwierdza tego stanowiska. Somalia, mimo braku spełniania kryterium państwowości – przez ponad 20 lat, nadal jest uznawana przez społeczność międzynarodowa za państwo i pozostaje członkiem NZ<sup>188</sup>.

W tym kontekście można jednak rozważać podniesienie nieważności aktu uznania. W przypadku uznania wyraźnego, w szczególności w formie aktu jednostronnego, dopuszczalnym wydaje się zastosowanie *per analogiam* rozwiązania zawartego w art. 46 konwencji o prawie traktatów<sup>189</sup> tj. do stwierdzenia, że uznanie jest nieważne, jeżeli jego wydanie nastąpiło z oczywistym naruszeniem normy prawa krajowego o zasadniczym znaczeniu dotyczącej kompetencji do prowadzenia polityki zagranicznej. Teza ta znajduje częściowe potwierdzenie przyjętej przez KPM Wytycznych mających zastosowanie do jednostronnych deklaracji państw, które mogą tworzyć zobowiązania prawne z 2006 r.<sup>190</sup>

<sup>185</sup> H. Kelsen, op.cit., s. 274.

<sup>186</sup> I.I. Dore, op.cit., s. 30.

<sup>187</sup> C. Warbrick, op.cit., s. 251.

<sup>188</sup> A. Peters, op.cit., s. 13.

<sup>189</sup> Art. 46. „1. Państwo nie może powoływać się na to, że jego zgoda na związanie się traktatem jest nieważna, ponieważ została wyrażona z pogwałceniem postanowienia jego prawa wewnętrznego dotyczącego kompetencji do zawierania traktatów, chyba że to pogwałcenie było oczywiste i dotyczyło normy jego prawa wewnętrznego o zasadniczym znaczeniu. 2. Pogwałcenie jest oczywiste, jeżeli jest obiektywnie widoczne dla każdego państwa postępującego w danej sprawie zgodnie z normalną praktyką i w dobrej wierze”.

<sup>190</sup> Wytyczna nr 4: „Jednostronna deklaracja wiąże państwo w stosunkach międzynarodowych tylko jeśli została wykonana przez władze kompetentne w tym zakresie. Z uwagi na ich funkcje, głowy państwa, szefowie rządów oraz ministrowie spraw zagranicznych są kompetentni do sformułowania takich deklaracji. Inne osoby reprezentujące państwo w określonej dziedzinie mogą być uprawnione do związania go, poprzez deklarację w obszarach znajdujących się w ramach ich kompetencji”, zob. *Guiding Principles applicable to unilateral declarations of States capable of creating legal obligations*, op.cit.

## 6.2. Uznanie przedwczesne

Uznanie przedwczesne dotyczy sytuacji akceptacji państwowości podmiotu mimo, że nie spełnia on jeszcze w pełni kryteriów państwa. Z tego względu, zwłaszcza w przypadku próby secesji, uznanie przedwczesne może być potraktowane, jako ingerencja w sprawy wewnętrzne i w konsekwencji naruszenie prawa międzynarodowego<sup>191</sup>. H. Lauterpacht uznanie przedwczesne określał jako formę nadużycia prowadzącą do deliktu<sup>192</sup>. Jednym z pierwszych przykładów w tym zakresie było uznanie Stanów Zjednoczonych przez Francję już w 1778 r., mimo, że wojna o niepodległość skończyła się dopiero w 1783 r. Uznanie Francji spowodowało wypowiedzenie wobec niej wojny przez Wielką Brytanię. Do uznania przedwczesnego zalicza się uznanie w 1991 r. Chorwacji przez kraje Europy Zachodniej, mimo że konflikt, w który była ona zaangażowana zakończył się dopiero w 1995 r.

Jednym z najbardziej wyraźnych przykładów uznania przedwczesnego w ostatnich latach są Bośnia i Hercegowina oraz Palestyna. W tym pierwszym przypadku uznanie przez znaczną część państw regionu oraz Stany Zjednoczone i Australię nastąpiło w kwietniu 1992 r., w sytuacji gdy na większości terytorium Bośni i Hercegowiny trwał konflikt zbrojny, zatem o spełnianiu kryteriów państwowości nie mogło być mowy<sup>193</sup>. W przypadku Palestyny uznanie (przez prawie 100 państw) nastąpiło poprzez rezolucję ZO z 1988 r. lub w krótkim okresie po jej uchwaleniu, mimo że Palestyna nie spełniała żadnego z tradycyjnych kryteriów państwowości. Uznanie przedwczesnym było również uznanie Abchazji i Osetii Południowej przez Rosję<sup>194</sup>.

## 6.3. Uznanie spóźnione

Uznanie opóźnione dotyczy przypadków odmówienie uznania z przyczyn politycznych, mimo że określony podmiot spełnia kryteria państwowości i działa w stosunkach międzynarodowych. Hiszpania przez długi

---

<sup>191</sup> J. Symonides, R. Bierzanek, *op.cit.*, s. 140.

<sup>192</sup> H. Lauterpacht, *op.cit.*, s. 7–8 za J. L. Prince, *The international legal implications of the November 1988 Palestinian declaration of statehood*, „Stanford Journal of International Law” 1988–1989, Vol. 25, s. 703–704; podobnie T. Chen, *op.cit.*, s. 54.

<sup>193</sup> R. Rich, *op.cit.*, s. 50–51.

<sup>194</sup> W rezolucji nr 1633 z 2008 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy stwierdziło, że uznanie Abchazji i Osetii Południowej stanowi naruszenie prawa międzynarodowego.

czas (10–70 lat) nie uznawała nowych państw Ameryki Łacińskiej, które wcześniej stanowiły jej kolonie<sup>195</sup>. W przypadku Peru uznanie przez Hiszpanię nastąpiło 80 lat od ogłoszenia niepodległości<sup>196</sup>. Dopiero w 1989 r. niektóre państwa arabskie uznały Izrael przez akceptację rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242<sup>197</sup>. Za spóźnione uznać należy również uznanie, kiedykolwiek ono nastąpi, Izraela przez Syrię. W związku z utrwalonym członkostwem Izraela w NZ ciążył brak uznania ze strony niektórych państw członkowskich tej organizacji narusza zasadę suwerennej równości oraz dobrej wiary określone w art. 2 Karty NZ.

#### 6.4. Warunkowość uznania

Jak wskazano wcześniej, obwarowywanie uznania podmiotu za państwo spełnieniem przez niego określonych warunków miało już miejsce w XIX w. i w braku określonej procedury uznawania wydaje się być zgodne z prawem międzynarodowym<sup>198</sup>. Praktyka ta wiąże się z dominującym w doktrynie przekonaniem, potwierdzonym w stosunkach międzynarodowych o swobodzie państw w zakresie uznawania. Najbardziej rozwinięta formuła warunkowości uznania miała miejsce w praktyce państw Europy Zachodniej w związku z rozpadem ZSRR oraz Jugosławii. „Wytyczne dotyczące uznania nowych państw w Europie Wschodniej i Związku Radzieckim” przyjęte przez EWG i Państwa Członkowskie z 16.12.1991 r. obejmowały takie wymogi wobec nowych podmiotów jak:

- przestrzeganie postanowień Karty NZ i zobowiązań zawartych w Akcie Końcowym z Helsinek i Karcie Paryskiej, szczególnie tych dotyczących rządów prawa, demokracji i praw człowieka;
- gwarancję praw etnicznych i narodowych grup mniejszości w zgodzie z zobowiązaniami przyjętymi w ramach OBWE;
- poszanowanie nienaruszalności wszelkich granic, które mogą zostać zmienione jedynie w drodze pokojowej i w drodze porozumienia;
- przyjęcie wszelkich stosownych zobowiązań dotyczących rozbrojenia i nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, jak i bezpieczeństwa i regionalnej stabilności;

---

<sup>195</sup> W. Czaplinski, A. Wyrozumska, *op.cit.*, s. 295.

<sup>196</sup> A. Klafkowski *op.cit.*, s. 121.

<sup>197</sup> M. Muszyński, *op.cit.*, s. 183.

<sup>198</sup> P.C. Jessup, *op.cit.*, s. 45 i 48.

- zobowiązanie do rozwiązywania w drodze porozumienia, włączając w to jeśli będzie to właściwe postępowanie arbitrażowe, wszelkich kwestii dotyczących sukcesji państw i regionalnych sporów<sup>199</sup>.

Dodatkowo w wytycznych wskazano na konieczność powstania nowych państw na „demokratycznej podstawie” oraz „nie uznawania podmiotów, które są następstwem agresji”.

W „Deklaracji dotyczącej państw powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii” z 16.12.1991 r. EWG i państwa członkowskie podkreśliły, że dokonają uznania państw powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii, jeżeli spełnią one następując warunki:

- wyrażą pragnienie bycia uznanym za niepodległe państwo;
- zaakceptują zobowiązania zawarte w „Wytycznych dotyczących uznania nowych państw Europy Wschodniej o powstałych po rozpadzie związku Radzieckiego”;
- zaakceptują postanowienia zawarte w projekcie Konwencji rozpatrywanej przez Konferencję ds. Jugosławii, szczególnie w zakresie praw człowieka oraz praw grup narodowych i etnicznych;
- będą kontynuowały wsparcie Narodów Zjednoczonych<sup>200</sup>.

Warunkowanie uznania, na niespotykaną wcześniej skalę, zainicjowane przez państwa Europy Zachodniej budziło szereg kontrowersji. Przed wszystkim sztuczny wydawał się pogląd, że wymogi przedstawione przez państwa europejskie dotyczyły jedynie kwestii uznania, a nie warunków uzyskania statusu państwa<sup>201</sup>. Potwierdza to fakt, że większość państw pozaeuropejskich wstrzymała się z uznaniem nowych państw bałkańskich, do czasu jego przyznania przez kraje Europy Zachodniej<sup>202</sup>. Tym samym praktyka państw uczestniczących w procesie integracji europejskiej skłaniała się ku koncepcji konstytutywnej. Zobowiązanie do spełnienia postawionych kryteriów stanowiło bowiem warunek dla możliwości efektywnego utrzymywania stosunków zagranicznych przez podmioty powstałe w wyniku rozpadu Jugosławii. O znaczeniu tej praktyki dowodzi np. fakt, że spełnianie przyjętych kryteriów traktowano jako argument przemawiający za uznaniem Kosowa<sup>203</sup>. Z warunkowaniem uznania mamy również do czynienia w przypadku Palestyny,

---

<sup>199</sup> B. Wierzbicki, *Prawo międzynarodowe. Materiały do studiów*, Białystok 2008.

<sup>200</sup> Za D. Türk, *op.cit.*, s. 73.

<sup>201</sup> S. Talmon, *The Constitutive...*, s. 109.

<sup>202</sup> A. Kaczorowska, *op.cit.*, s. 234.

<sup>203</sup> Stanowisko przedłożone MTS przez Albanie, *op.cit.*, pkt 108.

w stosunku do której Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone wysuwają obojętne koniecznie osiągnięcia porozumienia z Izraelem, aby móc uznać ten podmiot za państwo<sup>204</sup>.

A. Buchanan, argumentując z perspektywy konieczności ochrony praw człowieka, jako podstawowych elementów sprawiedliwości międzynarodowej, opowiada się nie tylko za warunkowością uznania, ale również za jego stopniowalnym charakterem, co gwarantowałoby możliwość jego wycofania, w przypadku gdy podmiot kształtujący swoją państwowość nie przestrzega fundamentalnych norm dotyczących praw człowieka<sup>205</sup>. Postulat ten sprowadza się do powrotu do koncepcji uznania *de facto*, które byłoby rozszerzane na uznanie *de iure* w przypadku, jeżeli uznawany podmiot potwierdziłby swoje zaangażowanie w ochronę praw człowieka.

## 6.5. Sytuacja prawna podmiotów nieuznawanych lub powszechnie nieuznawanych

Pierwszym podstawowym problemem sytuacji prawnej podmiotów nieuznawanych jest kwestia, w jakim stopniu mogą one korzystać z uprawnień wynikających z prawa międzynarodowego. Zagadnienie to obejmuje szereg kwestii: czy tego rodzaju podmioty posiadają *ius tractatum* oraz *ius legationis*, czy ich praktyka powinna mieć znaczenie w kontekście ewentualnego tworzenia norm zwyczajowych, czy przysługuje im oraz ich przedstawicielom immunitet. Poglądy doktryny w tym zakresie wiążą się z tym, czy opowiadają się oni za teorią konstytutywną, czy deklaratoryjną. Ci ostatni twierdzą, że bez względu na uznanie, jeżeli dany podmiot spełnia kryteria państwowości, inne państwa są zobowiązane traktować go w taki sposób<sup>206</sup>. Zwolennicy teorii konstytutywnej podkreślają natomiast, że podmioty nieuznawane nie mogą w stosunkach zewnętrznych wypełniać funkcji państwowych. „Konsekwencją nieuznawania jest bowiem odmowa nawiązania z nowo powstałym

---

<sup>204</sup> Informacja dostępna na stronie int. <http://www.fco.gov.uk/en/global-issues/mena/middle-east-peace-process1/palestinian/>; zob. również Remarks of President Barack Obama, A Moment of Opportunity, U.S. Department of State, May 19, 2011, document dostępny na stronie int. [www.whitehouse.gov](http://www.whitehouse.gov).

<sup>205</sup> A. Buchanan, op.cit., s. 435; ten sam autor wskazuje również, że tradycyjnych 4 kryteriów państwa z Konwencji Montevideo należy dodać piąty – konieczność powstania przez nie spowodowanie zniszczenia legitymizowanego państwa poprzez poważny akt niesprawiedliwości (s. 264).

<sup>206</sup> H.M. Blix, op.cit., s. 609.

stosunków traktatowych i dyplomatycznych, jak również kwestionowanie jego uprawnień do członkostwa w rządowych organizacjach międzynarodowych<sup>207</sup>.

Analizę przedmiotowej problematyki będziemy omawiać w kontekście przedstawionej propozycji hybrydowej znaczenia uznania państwa. W konsekwencji możemy rozróżnić przynajmniej trzy rodzaje sytuacji:

- I. podmioty wobec których istnieje wyraźne zobowiązania do nieuznawania;
- II. podmioty nieuznawane przez znaczną część społeczności międzynarodowej, przynajmniej 2/3 państw;
- III. podmioty nieuznawane przez część społeczności międzynarodowej państw.

Praktyka międzynarodowa dotycząca I przypadku odnosząca się do współcześnie do Tureckiej Republiki Cypru Północnego i ewentualnie Somalilandu, oraz Górnego Karabachu, a historycznie Katangi, Biafry, czy Rodezji prowadzi do wniosku, że podmioty te nie są uprawnione do tworzenia norm prawnomiędzynarodowych, nie korzystają również z zasady suwerennej równości państw oraz *ius legationis*, które wiąże się z byciem podmiotem praw i obowiązków. Niemniej, bez wątpienia tego rodzaju podmioty są zobowiązane do przestrzegania norm *ius cogens*, zatem równocześnie mogą korzystać z uprawnień wynikających dla nich z tego rodzaju norm<sup>208</sup>.

Sytuacja podmiotów w II przypadku, odnoszącym się do takich jednostek jak Osetia Południowa<sup>209</sup>, Abchazja<sup>210</sup>, Nadniestrze wydaje się być analogiczna jak w wariantcie pierwszym<sup>211</sup>. W. Czaplński i A. Wyrozumska twierdzą, że takie podmioty korzystają z ochrony prawa międzynarodowego, co powoduje m.in., że ich obywatele nie można traktować jak bezpaństwow-

---

<sup>207</sup> R. Kwiecień, *Suwerenność...*, s. 30.

<sup>208</sup> S. Talmon, *The Constitutive...*, s. 103. Odmienne C. Hillgruber, zwolennik teorii konstytutywnej, który twierdzi, że podmiotowi nieuznawanemu nie przysługują uprawnienia wynikające z prawa międzynarodowego, zob. C. Hillgruber, op.cit., s. 494.

<sup>209</sup> Jest uznawana przez Rosję, Abchazję, Nadniestrze, Wenezuelę i Nauru.

<sup>210</sup> Jest uznawana przez Rosję, Nikaragwę, Wenezuelę, Nauru i Vanuatu, zob. Tydzień na Wschodzie OSW, Numer 19(179) z 1.6.2011 r.

<sup>211</sup> Warto przypomnieć jednakże, że Rada Bezpieczeństwa kilkunastokrotnie w swoich rezolucjach podkreślała konieczność poszanowania integralności terytorialnej Gruzji – zob. Rezolucje 876 (1993), 881 (1993), 892 (1993), 896 (1994), 906 (1994), 937 (1994), 971 (1995), 993 (1995), 1036 (1996), 1065 (1996), 1096 (1997), 1124 (1997), 1150 (1998), 1187 (1998), 1225 (1999), 1255 (1999), 1287 (2000), 1311 (2000), 1339 (2001), 1364 (2001), 1393 (2002), 1427 (2002), 1462 (2003), 1494 (2003), 1524 (2004), 1554 (2004), 1582 (2005), 1615 (2005), 1666 (2006), 1752 (2007), 1781 (2007), 1808 (2008) – informacja dost. stronie int. MSZ Gruzji <http://www.mfa.gov.ge/>

ców, a podmiot taki nie jest pozbawiany możliwości zgłaszania roszczeń z tytułu odpowiedzialności za naruszenie prawa międzynarodowego<sup>212</sup>. Wydaje się jednak, że praktyka międzynarodowa nie prowadzi do tego rodzaju konkluzji. Z pewnością natomiast stwierdzić można podleganie tych podmiotów zobowiązaniom o charakterze *ius cogens*. Równocześnie jednak podmioty te będą mogły korzystać z uprawnień należnym państwom w stosunkach dwustronnych z państwami, które je uznały. Niemniej, umowy rosyjsko-abchaskie czy rosyjsko-osetyjskie z września 2010 r. o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, nawet jeżeli w dwustronnych stosunkach są traktowane jako traktaty, to nie podlegają rejestracji w NZ, i wydają się mieć raczej charakter *sui generis* – niemieszczący się w dychotomii umowy międzynarodowe – umowy krajowe.

W III przypadku, znajdującym zastosowanie wspólnie do Kosowa<sup>213</sup> i Palestyny, podmioty te będą korzystały z uprawnień państwowych nie tylko w stosunkach dwustronnych z państwami je uznającymi, ale dzięki większemu poparciu w społeczności będą mogły również uczestniczyć w niektórych organizacjach międzynarodowych, np. o charakterze regionalnym. Taka sytuacja może też prowadzić do obiektywizacji państwowości tych podmiotów<sup>214</sup>. Podmioty tego rodzaju J. Frowein uznawał za reżimy *de facto*, które w jego opinii charakteryzowały się ograniczoną podmiotowością prawnomiędzynarodową<sup>215</sup>. Historycznymi przykładami takich podmiotów były przejściowo Niemiecka Republika Demokratyczna, Północna Korea oraz Północny Wietnam.

Warto zaznaczyć, że brak uznania w stosunkach wzajemnych nie uniemożliwia rozstrzygnięcia sporu przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedli-

---

<sup>212</sup> W. Czaplinski, A. Wyrozumska, op.cit., s. 291. H. Mosler twierdził, że zakaz użycia siły ma zastosowanie również do reżimów *de facto* (terytorialnych podmiotów nie będących państwami), H. Mosler, op.cit., s. 64–65; Argument ten znajduje poparcie w art. 1 Rezolucja ZO NZ dot. agresji określa, że sformułowanie państwo jest użyte w rezolucji „bez uszczerbku dla kwestii uznania lub kwestii członkostwa w NZ”, zob. rezolucja ZO Nr 3314 z 14.12.1974 r.

<sup>213</sup> Obecnie 75 państw uznaje Kosowo. Informacja dostępna na stronie int. <http://www.kosovothankyou.com/>; E. Dynia uważa, że są to przykłady uznań przedwczesnych – E. Dynia, *Uznanie Kosowa...*, s. 31.

<sup>214</sup> Odmienne R. Kwiecień, który wydaje się zaliczać Kosowo do drugiej przedstawionej grupy: „Kosowo jest państwem jedynie w stosunkach z uznającymi. Nie korzysta natomiast z takiego statusu w odniesieniu do państw nieuznających. Nie jest więc w relacjach z nimi beneficjentem zasady suwerennej równości” – R. Kwiecień, *Przewyciężanie przeszłości...*, s. 31 oraz R. Kwiecień, *Prawnomiędzynarodowe konsekwencje jednostronnej niepodległości Kosowa* [w:] *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe wobec wyzwań współczesnego świata*, red. E. Dynia, Rzeszów 2009, s. 118–119.

<sup>215</sup> J.A. Frowein, *Das de-facto-Regime im Völkerrecht*, Heidelberg 1968.



wości. W sprawie wniesionej przez Bośnię i Hercegowinę przeciwko Jugosławii Trybunał stwierdził, że tego rodzaju nieprawidłowość stanowią problem małej wagi proceduralnej<sup>216</sup>.

Dotkliwym skutkiem nieuznawania jest natomiast praktyka Serbii nie dopuszczania przelotów samolotów zmierzających do Kosowa przez swoją przestrzeń powietrzną<sup>217</sup>.

## 6.6. Skutki nieuznawania państwa w porządku krajowym

Praktykę w zakresie skutków nieuznawania określonych podmiotów w porządku krajowym państwa nieuznającego wykształciły w największym stopniu sądy brytyjskie. Zasadniczo traktowały one podmioty nieuznawane przez Wielką Brytanię jako nieistniejące, co powodowało, że nie mogły one być stroną w postępowaniu krajowym<sup>218</sup>. Orzecznictwo to ulegało modyfikacji w sprawie *Carl Zeiss Stiftung v. Rayner & Keeler* z 1966 r., w której potwierdzono możliwość uznawania niektórych dokumentów prawnych wydawanych przez podmioty nieuznawane, o ile sprawa ma charakter ściśle prywatny<sup>219</sup>. Doktryna ta ma charakter wyjątkowy, co potwierdził sąd brytyjski w sprawie *Kibris Turk Hava Yollari i CTA Holidays v. Secretary of State for Transport*, w której podtrzymał decyzję Ministra Transportu niezwalającego na otwarcie połączenia lotniczego przez prywatnego przewoźnika na linii Wielka Brytania – Turecka Republika Cypru Północnego. Innym przykładem konsekwencji prawnych nieuznawania jest odmowa honorowania świadectw pochodzenia wydawanych przez władze Tureckiej Republiki Cypru Północnego przez organy celne państw członkowskich WE<sup>220</sup>.

Analogiczne rozwiązania w stosunku do orzecznictwa sądów brytyjskich przyjęła judykatura amerykańska. Z jednej strony traktowała ona państwa nieuznawane jako podmioty, które nie mogą być stroną w postępowaniu

---

<sup>216</sup> Sprawa stosowania Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa, Bośnia i Hercegowina przeciwko Serbii i Czarnogórze, wyrok w sprawie zastrzeżeń wstępnych, ICJ Rep. 1996, para 25–26.

<sup>217</sup> Tygodnik Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Numer 35, 27.5.–2.6.2011 r., s. 6.

<sup>218</sup> Podobnie orzekały w okresie międzywojennym sądy amerykańskie – zob. R.S. Leff, *United States Policy Regarding Recognition of Foreign States*, „Hastings International and Comparative Law Review” 1977–1978, s. 192–193.

<sup>219</sup> A. Cannon, *Recognition of States: the Consequences of Recognition or Non-Recognition in UK and International Law*, Summary of the International Law Discussion Group meeting held at Chatham House on 4 February 2010, s. 12–14.

<sup>220</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, op.cit., s. 294.

niu krajowym (sprawa *Kunstsammlungen zu Weimar v. Elicofon* z 1972 r. oraz sprawa *Autocephalous Church of Cyprus v. Goldberg* z 1976 r.), z drugiej strony dopuszczało orzekanie w stosunku do podmiotów prywatnych z tych państw (sprawa *Upright v. Mercury Business Machines* z 1961 r.)<sup>221</sup>. Podobnie sądy japońskie, dla których w sprawie *Hesperides Hotels* brak uznania Tajwanu nie oznaczał niemożliwości zastosowania jego prawa wskazanego na podstawie reguł prawa prywatnego międzynarodowego<sup>222</sup>.

Podobne do praktyki brytyjskiej i amerykańskiej rozwiązania w zakresie regulowania spraw jednostek można odnaleźć w prawie pochodnym UE. Rozporządzenie Rady nr 539/2001 z 15.3.2001 r. wymieniające państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu, zalicza do państw trzecich, o których mowa, również Autonomię Palestyńską (Załącznik 1) i Tajwan (Załącznik 2) przyporządkowując je do grupy „podmiotów oraz władz terytorialnych, które nie są uznawane, jako państwa przez przynajmniej jedno państwo członkowskie”. Tego rodzaju rozwiązania można znaleźć również w prawie krajowym. Ustawa brytyjska dotycząca zagranicznych przedsiębiorstw z 1991 r. przewidywała, że przedsiębiorstwa ustanowione na terytoriach nieuznawanych przez Wielką Brytanię będą traktowane, jako mające osobowość prawną w Wielkiej Brytanii, jeżeli reguły kolizyjne wskazywałyby, że prawo tego terytorium znajduje zastosowanie<sup>223</sup>.

## 7. Podsumowanie

W braku wyraźnych norm traktatów oraz niejednolitej praktyki umożliwiającej wypracowanie reguł zwyczajowych uznanie państwa pozostaje instytucją regulowaną przez prawo międzynarodowe jedynie w sposób cząstkowy. Niewielka ilość orzecznictwa międzynarodowego w tym zakresie sprawia, że przedmiotowe zagadnienie stanowi inspirującą przestrzeń dla doktryny, która jako „środek pomocniczy do stwierdzania przepisów prawnych” (art. 38 ust. 1 pkt d Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości) może mieć w tym zakresie kluczowe znaczenie. Niemniej, podobnie jak praktyka państw, tak również poglądy doktryny dotyczące uznania państwa pozostają wysoce niejednolite.

<sup>221</sup> M.N. Shaw, *op.cit.*, s. 483–484.

<sup>222</sup> J. Crawford, *The Creation...*, s. 16–17.

<sup>223</sup> M.N. Shaw, *op.cit.*, s. 479.

Analiza uznania państwa mogłaby przyjąć formę określenia, jak powinno być (*sollen*), albo wskazania na podstawie praktyki państw, jak jest (*sein*). W artykule podjęto próbę analizy w oparciu o tę ostatnią formułę, co doprowadziło nas do konkluzji, że wbrew poglądom o deklaratoryjnym charakterze uznania, znaczenie tej instytucji wykracza dalece poza zwykłe potwierdzenie faktu istnienia państwa. Praktyka międzynarodowa w przeważającym stopniu dowodzi, że wystąpienie stosunkowo powszechnego uznania podmiotu, obejmującego przynajmniej 1/3 społeczności międzynarodowej, jest istotnym czynnikiem dla stwierdzenia posiadania przez niego państwowości, bez względu na spełnianie tradycyjnych kryteriów państwowości. Uznanie nie tworzy państwa, jak głosi teoria konstytutywna, niemniej bez uznania jednostki geopolityczne nie mogą funkcjonować w stosunkach międzynarodowych jako państwa.

### Recognition of state. Between theory and practice

Purpose of this article is to reevaluate current doctrine on recognition of states in international law, by comparing legal ideas with practice of states, particularly the new one regarding Kosovo, Abkhazia, South Ossetia, South Sudan and Palestine. Legal assessment of unilateral declaration of Kosovo by International Court of Justice not only brought several thought provoking opinions, but also enabled states to bring to public attention their positions on recognition of states.

Article identifies major issues related to recognition i.a. methods of recognition, question of right or obligation to recognize, conditionality of recognition, and last but not least possibility of withdrawal of recognition. Author deals also with to most crucial theories related to legal effects of recognition of states – constitutive and declaratory theory. He presents the opinion that neither of this important legal ideas – in a pure form – is appropriate for explaining process of admitting new states to international society. Thus a third way is proposed. Recognition alone do not create state... nonetheless it is one of the key factors for its creation. When there is no clear international law obligation not to recognize indicated for example by the UN Security Council, individual or collective recognition should be considered as an important factor of assessing effectiveness of emerging territorial entity.

Lack of sufficient recognition by international community makes it unable for entities to participate in international legal order even when they hold effective control over territory and its population. Somaliland and Taiwan can be considered as the most prominent examples in this regard.